Nr. 127. **Niedziela, 7 Czerwca 1891.** **Rok 81.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 10 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.

Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza

Inseraty przyjmują: w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Rue des St. Peres 81.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na ***Gazetę Lwowską*** wynosi za drugie ćwierćrocze, w miejscu 3 zł., **pocztą 4 zł.;** za miesiąc czerwiec: w miejscu 1 zł., **pocztą 1 zł. 35 ct.** Z ***Przewodnikiem*** za drugie ćwierćrocze w miejscu 3 zł. 75 ct., **pocztą 4 zł. 75 ct.;** za miesiąc czerwiec w miejscu 1 zł. 30 ct., **pocztą 1 zł. 65 ct.** Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1 lub 16 każdego miesiąca.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

Na podstawie umowy zawartej z redakcyą warszawskiego **„Tygodnika Ilustrowanego“** *zawiadamiamy szanownych prenumeratorów naszych, iż nabywać mogą piękne to pismo, celujące tak doborem treści literackiej jak i artystyczną wartością działu ilustracyjnego, po cenie znacznie zniżonej.*

Prenumeratorowie *Gazety Lwowskiej* mogą otrzymywać od 1 stycznia 1891 r. warszawski **„Tygodnik Ilustrowany“**, po następującej cenie:

We Lwowie:	kwartalnie	2 „	50 ct.
	miesięcznie		84 ct.
Na prowincyi:	kwartalnie	3 „	15 „
	miesięcznie	1 „	5 „

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 28 maja b. r., adwokatowi krajowemu, dr. Józefowi Rettingerowi i architekcie Tomaszowi Prylińskiemu, w Krakowie, w uznaniu ich skutecznej działalności w sprawie rozwoju interesów wojskowych, nadać najmiłościwiej krzyże kawalerskie orderu Franciszka Józefa.

Pan Minister wyznań i oświecenia zamianował reskryptem z dnia 1 maja 1891 r. l. 7.432, Aloizego Bunscha, nauczycielem zawodowym szkoły fachowej dla przemysłu drzewnego w Zakopanem w charakterze stałego urzędnika państwowego w X klasie rangi.

Obwieszczenie.

Aby szkołom średnim wcześnie zapewnić potrzebne na rok szkolny 1891/2 siły nau czycielskie, względnie, aby na czasie można uskutecznić rozdzielenie sił nauczycielskich pomiędzy poszczególne zakłady w miarę ich potrzeb, c. k. Rada szkolna krajowa ustanawia do wniesienia podań o suplentury w szkołach średnich termin do 20 lipca b. r.

Kompetenci zechcą w tym terminie wnieść podanie udokumentowane do Prezydyum c. k. Rady szkolnej krajowej.

Z Prezydyum c. k. Rady szkolnej krajowej.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 6 czerwca.

Dzienniki francuskie, zaniepokojone w ostatnich czasach kilku bardzo niedwuznacznemi objawami, które świadczyły, iż Włochy zdecydowane są nie tylko wytrwać w dotychczasowem przymierzu, ale i po upływie zobowiązań, odnowić takowe, postanowiły zająć umysły swoich czytelników znowu polityką wielką. Nie jest to w prasie francuskiej rzeczą nową, że od czasu do czasu chce wyręczyć zabiegi dyplomacyi i wykryć tajniki, których nie wykrywa sama dyplomacya. Że są to najczęściej płonne usiłowania, wie o tem dobrze świat polityczny, ale w oczach łatwowiernych czytelników, w oczach ogółu, pozuje rzeczona prasa na wtajemniczoną i podaje swoje domysły za fakta spełnione. Coś podobnego zaszło i obecnie, gdy z Paryża wysłano na zwiady kilka wiadomości, które uchodzić mogły za prawdopodobne, a wysłano jedynie w tym celu, ażeby wybadać, czy przyjdzie do odnowienia trójprzymierza, a w takim razie, jakie są szczegóły zobowiązań państw, odnawiających to przymierze.

Rozumie się samo przez się, że w zdobycie za pomocą dziennikarskiej zręczności tajemnic przyszłych układów, nie wierzy i sama prasa, używa zatem środków rozmaitych, ażeby wywołać przynajmniej zaprzeczenie. Do środków takich należała w ostatnich dniach podana wiadomość, jakoby Anglia miała względem Włoch takie same zobowiązania na morzu, jakiemi połączone są Włochy na lądzie z dwoma cesarstwami Europy. Łatwo przyszło znaleść w parlamencie angielskim jednego z radykalnych deputowanych, który w tej sprawie interpelował rząd angielski. Rząd oczywiście zaprzeczył formalnym zobowiązaniom. Zyskała tedy prasa francuska przynajmniej zaprzeczenie, ale więcej nie zyska. Po użyciu bardzo gorliwych zabiegów ze strony tej prasy i ze strony deputowanych boulanzystowskich, zrozumiała jest jej niezaspokojona ciekawość, mniej natomiast zrozumiałem jest niedowierzanie tak poważnych organów, jak *Temps*, który twierdzi, że p. Fergusson, podsekretarz stanu, zaprzeczył umowie włosko-angielskiej tak niejasno, iż przypuszczać raczej można istnienie takich zobowiązań. Po tej uwadze znalazło się i więcej, mniej delikatnych, w dziennikach francuskich, na które nie mogła milczeć prasa angielska, co prawdopodobnie spowodowało rząd królowej Wiktoryi do ponownych oświadczeń w parlamencie. P. Fergusson oświadczył więc znowu, że pomiędzy Anglią a Włochami nie ma żadnych zobowiązań co do akcyi armii lub floty angielskiej. Nie przeczył natomiast, że rząd włoski, zgodnie z angielskim, zapatruje się na konieczność utrzymania *status quo* na morzu Śródziemnem i wodach sąsiednich. Zdaje się, że i ta zgodność co do morza Śródziemnego irytuje opinię francuską, i powoduje dalsze przypuszczenia. Czy przypuszczenia te są usprawiedliwione, o to, zdaje się, nie dba prasa francuska, rozjątrzona równoczesną uwagą całej niemal prasy niemieckiej, która konstatuje spokojnie, że sprawa odnowienia trójprzymierza tak już dojrzała w ostatnich tygodniach, iż pozytywne zawarcie go można poczytać za nieodzowne i pewne. Równocześnie jednak dodają dzienniki berlińskie, że więcej szczegółów nad sam fakt o odnowieniu przymierza pokojowego, nie dowie się prasa francuska. Taki zimny ton i stwierdzenie samego faktu, nie może się naturalnie podobać nadsekwańskim szowinistom.

Sprawy krajowe.

(*W sprawie regulacyi rzeki Dniestru*)

(§) Wydział krajowy a następnie sejmowa Komisya gospodarstwa krajowego podniosły w z. r. w swych sprawozdaniach, ażeby z uwagi na ważność sprawy melioracyi bagien naddniestrzańskich, Sejm wezwał Rząd, do przeprowadzenia regulacyi rzeki Dniestru między Rozwadowem i Żurawnem.

---

33)

„MOJE SZCZĘŚCIE“

ZE ZWIERZEŃ KOBIETY

ułożył

Jan Zacharyasiewicz.

Część druga.

(Ciąg dalszy).

XXVIII.

Całe popołudnie poświęciłam rozmaitym drobnym sprawunkom. Jechałyśmy i chodziły z panią Zenobią od magazynu do magazynu, od modniarki do jubilera, dla zwyczaju wstąpiłyśmy do księgarni, a zrobiwszy parę krótkich wizytek, wróciłyśmy wieczorem do domu.

Przejażdżka, zajęcie i rozmowy orzeźwiły mój umysł. Uczułam się silniejszą i zdrowszą po przebytych smutnych myślach i denerwujących wspomnieniach. Zjawienie się smutnej i rozczarowanej Idalki, która we wspomnieniach moich majaczyła jako ideał szczęścia kobiecego, było dla mnie bolesne, ale dawało mi także naukę, aby się liczyć z rzeczywistością. Byłam wprawdzie dzisiaj w lepszych od niej warunkach, których nie powinnam lekceważyć. Wprawdzie zakreślił mi ojciec szeroki widnokrąg mego działania, były także i wystarczające środki do tego — mimo to bezpieczniej było poprzestać na tem, co się na dzisiejszym widnokręgu okazało.

W porównaniu z Idalką byłam dzisiaj prawie szczęśliwa. Nie znałam jeszcze dzisiejszego jej położenia i tylko z tego, co mi powiedziała, mogłam wnosić, że jest bardzo nieszczęśliwa. W moich oczach podobna była do meteoru, który przez krótki czas świecił ogniem bengalskim, a potem zwykłym kamieniem spadł na ziemię. Żal mi było tego jasnego światełka, które nam w murach pensyonatu tak jasno świeciło. Wszystkie zazdrościłyśmy wtedy jego blaskom, które wydały nam się niedoścignione!... Dzisiaj zbliża się ona do mnie, aby się ogrzać w mojej atmosferze!

Wyobraźnia moja w czarnych kolorach malowała mi ową willę pod Genuą. Architektoniczne kontury tej willi były wprawdzie wykwintne, ale na tle włoskiego nieba rysowały się jak ponure więzienie nieszczęśliwej rozwódki! Było to prawdopodobne, jeżeli babka przypuszczała, że tak stać się może.

Na taki obraz zadrżało moje serce i zapytało, czy nie ma jakiej dobrej rady dla przyjaciółki?

Nad tem pytaniem myślałam czas niejakiś, ale potem zasmiałam się z zjonią sama z siebie.

Myślałam o innych, chciałam przyjaciółce dawać radę i pomoc, a sama przecież potrzebowałam w tej chwili jak najżyczliwszej rady na drodze rozstajnej mego życia!... Czyż dobre serce moje, które chciało łzy wylewać nad niedolą przyjaciółki, nie uczuło w tej chwili niepokoju, że sama dotąd po ciemnej idzie drodze?

Do tej ciemnej drogi byłam już nieco przyzwyczajona; błędne światełko, które mi zrazu przyświecało, zagasło samo z siebie, zdala migotały do mnie różne gwiazdy, a chociaż promienie ich nie grzały, mogły jednak ciemną drogę życia oświecić!...

Czyżby nie było dostatecznem szczęściem dla mnie, w świetle tych gwiazd zaniechać dalszych pragnień moich, i rozbić namiot życia, namiot jedwabny, złotem i srebrem przeszywany?...

Czy w takim razie, nie byłam zawsze godna zazdrości? Tysiące z moich rówieśniczek patrzałyby z zapartym oddechem na ten namiot złoty i marzyły o życiu jedwabnem, jakie tam prowadzę.... Żadna z nich nie domyślałaby się, że w tym jedwabiu mogą się ukrywać ciernie, raniące mię od czasu do czasu?...

Rozmowa z ojcem wskazała mi już ostateczny cel mojej drogi, a to, co wtedy usłyszałam, mieściło w sobie wiele prawdy względnej, jak ją dzisiaj pojmuję. Przyszły małżonek tytułem swoim otwierał mi drzwi do wszystkich salonów, a wobec całej rzeszy dawał mi urok wyższej istoty!... Czyżby to nie było szczęściem, choćby w powszednem znaczeniu tego słowa? Czyż każda inna kobieta na moiem miejscu nie szalałaby z radości, że ją taki zaszczyt spotyka? Dlaczegóż ja od razu nie uczułam tej radości?

W głowie mojej i w sercu majaczyły jeszcze jakieś mary przebytych snów młodzieńczych, młody książę nie dorównywał tem marom, w postaci jego i znalezieniu się było coś, co pobudzało mię do śmiechu, a składane codziennie hołdy licznych wielbicieli przyćmiewały go i w głąb usuwały.

Dzisiaj zbliżył się ten mój pretendent do mnie w odmiennej nieco postaci. Wzruszenie wewnętrzne uszlachetniło jego twarz, niewyraźne oczy zaszkliły się jakimś lepszym zapałem, a w duszy jego ozwało się coś, co kobietę pociągnąć może.

Czyż to nie wystarcza, aby na widok takiej gwiazdy zatrzymać się, i jak mówi pani Zenobia, rozbić namiot jedwabny?

Tak rozmyślając, zdawało mi się, że już zdążam do mety, że już przed sobą widzę port, w którym mam spocząć, posiadłszy złote runo — gdy nagle świeży powiew wiatru odwiał mi z przed oczu widziane tak bliskie miraże! Zamiast nich, zamiast zielonych wybrzeży stałego lądu i portu ze złotem runem, zamajaczyły przedemną jakieś mgły kłębiące się chaotycznie jakby wichrem popychane! Zmieniały co chwila barwy, przybierały inne kształty i rwały mię za sobą w jakąś otchłań bez dna i brzegów, w którą patrzałam z dreszczem nieznanej rozkoszy!

Cóżby to było? Zkąd wieją te tumany rozkoszne i dokąd one prowadzą? Czy to nie sprawy serca, które nie chce tak prędko zawierać kompromisu z warunkami życia rzeczywistego, które pragnie żyć dalej tem, co w niem jest jeszcze i do czego ma prawo? Czyż owe aspiracye żywych wzruszeń, gorętszych uczuć i tych upragnionych walk z przeszkodami, mają być już dla niego stracone?

I uczułam w sercu wzmagający się niepokój, wyraźne pragnienia ogarnęły moją duszę, byłam podobna do okrętu, który rwie się na łańcuchu kotwicznym, chcąc wypłynąć na pełne morze, na burze i uragany.... bo tam go coś nęci, coś gwałtownie popycha!

Wstałam z fotelu i przeszłam się kilka razy po pokoju. Przechodząc koło zwierciadła, spojrzałam na siebie. Miałam toaletę wizytową, ubraną koronkami i aksa-

Regulacya górnego Dniestru obejmuje dwa działy, mianowicie niżej położono łożysko od Żurawna do Rozwadowa i górną część rzeki od Rozwadowa do jej źródlisk.

Operat techniczny regulacyi tego pierwszego działu jest już ukończony; Rząd zaliczył nawet ten dział do rzędu rzek, których regulacye przy udziale funduszów państwowych wykonane być mają. Komisya gospodarstwa krajowego sądziła jednakowoż, że wykonanie regulacyi wyżej położonego drugiego działu rzeki, wymaga zarazem przeprowadzenia niżej położonego łożyska rzeki Dniestru — i dla tego idąc za zdaniem komisyi, wezwał Rząd na ostatniej sesyi, aby jak najrychlej przeprowadził regulacyę rzeki Dniestru między Żurawnem a Rozwadowem.

W wykonaniu powyższej uchwały sejmowej oznajmił Wydział krajowy Rządowi, iż postanowił przedstawić Sejmowi na najbliższej sesyi projekt ustawy o regulacyi rzeki Dniestru na przestrzeni między Rozwadowem a Żurawnem.

Koszta — zdaniem Wydziału kraj. — miałyby być rozdzielone na skarb Państwa i kraju, oraz strony interesowane, w stosunku, jaki Rząd zaproponował w przedłożonym w r. 1885 Radzie państwa projekcie ustawy o regulacyi galicyjskich rzek karpackich.

W odpowiedzi na powyższą uchwałę oznajmiło c. k. Ministerstwo rolnictwa, iż zamierzona regulacya Dniestru mogłaby być wzięta pod ocenienie tylko na podstawie postanowień ustawy melioracyjnej z roku 1884. Na podstawie zaś tej ustawy subwencya ze Skarbu państwa nie mogłaby w żadnym razie wynosić 60 prc. kosztów, ale najwyżej 30 prc. a tylko o ile chodziłoby o zabudowania dopływających potoków górskich, udział Państwa wynosić by mógł 50 prc. ogólnych kosztów. Kwestyę tę jednak, czyli w tym wypadku będzie można zastosować wyższą subwencyę państwową, należałoby wprzód zbadać, Ministerstwo twierdzi bowiem, że w ogólnym projekcie dla regulacyi rzek galicyjskich nie ma wzmianki o zabudowaniu potoków górskich.

Co się tyczy poruszonej przez Sejm sprawy przyspieszenia regulacyi Dniestru poniżej Żurawna, która to przestrzeń pozostaje pod pieczą rządową, oświadczyło Ministerstwo rolnictwa po porozumieniu się z Ministerstwem spraw wewnętrznych, że nie zachodzi właściwie żaden hydrotechniczny związek między tą przestrzenią rzeki a osuszeniem bagien samborskich. Roboty około regulacyi tej przestrzeni Dniestru prowadzą się zresztą obecnie o wiele intenzywniej, na co wskazuje ta okoliczność, że dotacya państwowa wyznaczona na ten cel, wynosiła w r. 1883 tylko 30.000 zł. a w latach 1886 i 1887 po 80.000 zł.

KORESPONDENCYE

Paryż, 2 czerwca.

(Koncert polski).

Dzięki staraniu Francuza, odbył się w Paryżu koncert polski.

P. Ludwik Leger, czwarty po Mickiewiczu profesor rzeczy słowiańskich w *Collège de France*, który w tym roku szkolnym znajomi swoje społeczeństwo z „Panem Tadeuszem“, postanowił zrobić to samo dla Moniuszki, tak mało tu znanego, że na programie trzeba było zamieścić wstępne krótkie objaśnienie, kto to ów Moniuszko, co on zrobił i na co swoją robotą zasłużył.

Wieczorków podobnych ma być cały szereg (niniejszy jest drugim z kolei), albowiem uczony slawista nie naszą wyłącznie, lecz wszystkich ludów słowiańskich muzykę chce popularyzować. Czy mu się powiedzie, to rzecz inna. Choć muzyk sam, specyalność jego na innej drodze powodzenia i sławy szukać każe, lecz zaznaczyć i podnieść owo usiłowanie należy, aby każdy, kto może i komu chwała narodowa miła, poparł je ze swej strony. Zaiste rzecz dziwna, że trzeba było cudzoziemca, żeby polskiego mistrza na jaw wydobyć! Jeśli kto zażartuje z nas zato, będzie miał zupełną słuszność. Wszak nie mało naszych artystów, płci obojej, zbiera laury zagranicą, cieszy się takiem powodzem, żeby mogli nie tylko w solowych ale nawet w zbiorowych wystąpieniach swoje *desiderata* postawić — i przeprowadzić. Nie zła to wola, zapewne, lecz na myśl nie przyszło, tuszę przeto, że tych słów nikt za złe nie weźmie, chyba ten, ktoby się do owej złej woli poczuwał. Mówię zaś je tem śmielej, iż zarzucają nam za granicą powszechnie brak praktyczności. Na dowód pozwolę sobie przytoczyć jedną (z wielu podobnych) niedawną gawędę. Przepatrując prywatny pewien księgozbiór, spostrzegłam sporo ksiąg rossyjskich, daleko mniej polskich:

— Przekłada pan literaturę rossyjską nad naszą?

— Nie — odparł — ale Rossyanie więcej mi ich przysyłają, wiedząc, że się temi rzeczami zajmuję i rodaków moich z niemi obznajamiam. Prenumeruję parę pism polskich, lecz prenumerować wszystkiego, nawet co znaczniejsze, nie jestem w możności. Oni są zręczniejsi od was; jeśli chcą, aby się Francya o czemś dowiedziała, sami się o to starają.

Tak być powinno. Często nie brak złej woli drugich, ale nasza własna wina, że to i owo, co się zrobić powinno, zostało przeoczone lub zaniedbane.

Wieczorek Moniuszki — albowiem jego utwory dano wyłącznie — odbył się w Towarzystwie historycznem, Cercle St. Simon, przy udziale panien: Heleny Krzyżanowskiej i Łucyi Humblot, oraz panów: Władysława Górskiego i de Pless Pol, a poprzedzony przez inicyatora krótkiem objaśnieniem działalności Moniuszki i znaczenia jego w całym muzykalnym świecie słowiańskim. Program z dwóch części, zawierał dziesięć utworów, z których znaczniejsze: spiew Jontka, fantazya koncertowa z „Halki“ przez Vieuxtemps'a, „Widma“ ułożone na fortepian przez p. Helenę Krzyżanowską, oraz jedną melodyę z „Halki“ przez nią „aranżowaną“. Każdy kawałek muzyczny był poprzedzony kilku słowami, tłómaczącemi treść jego oraz charakter. Profesor Leger prowadził rzecz tym tonem, właściwym Francuzom, którzy nawet do najpoważniejszej rzeczy trochę soli attyckiej dosypać lubią. Nie psuje ona smaku wcale, jeśli — jak w tym razie — w miarę i wytwornie podana, a żywa i wesoła publiczność francuska, tak czuła na owe półsłówka, uśmiechem i aprobatą każde podkreślała. Szanowny inicyator omawiając cel owych wieczorów, zastrzegł się, że nie myśli wcale zajmować się polityką, przytoczył tylko jakieś sympatyczne o nas wyrzeczone słowo na pogrzebie czy po pogrzebie Moniuszki, na którym sam też się znajdował. Publiczność przyjęła ową wzmiankę z widoczną obojętnością i ledwo kilkanaście rąk na kilkaset przyklasnęło. Podobną obojętność dla nas spostrzegłam już niejednokrotnie.

Dowcipnie żartował szanowny profesor z Francuzów, którzy w muzyce są zawsze wstecz za innymi o jakie dwadzieścia lat i o ustalonej czyjejś sławie dopiero się wtedy dowiadują, gdy mistrz w grobie, a cały świat inteligentny od dawna zachwyca się jego utworami. Dotąd we Francyi znano zaledwie kilka melodyj autora Halki, a i z tych jedną Leo Delibes spożytkował w Coppelii bezwiednie, posłyszawszy przyjaciela - który był zwiedził Polskę i Rossyę — nucącego krakowiaka.

Profesor Leger stawi Moniuszkę obok Szopena; zalicza do oryginalnych mistrzów, choć dodaje, mógł podobnie jak Rossyanie szukać motywów na neutralnym gruncie muzykalnej bardzo Rusi. Halkę uważa za operę, trzymającą środek między heroiczną i komiczną *genre moyen*, a talent jej autora ocenia jako wszechstronny, we wszystkich niemal kierunkach próbujący swych skrzydeł.

Jako wykonawcy należy się pierwsze miejsce p. Władysławowi Górskiemu, który koncertową fantazyę Vieuxtemps'a wykonał prześlicznie i któremu publiczność długiemi oklaskami dziękowała. P. de Pless Pol — rodak nasz — pięknym i sympatycznym głosem odspiewał ze zrozumieniem i przejęciem się aryę Jontka, choć może w Niemnie okazał więcej uczucia. Panna Łucya Humblot, Francuska, z wdziękiem odspiewała na francuski język przełożone dwie polskie piosenki, a panna Helena Krzyżanowska, utalentowana pianistka, występowała najwięcej, to akompaniując wszystkim, to grając solo pięć razy z programu, a raz nad program. Wielka biegłość bez hałaśliwej brawury w wykonaniu, zaś liryzm i w wykonaniu i w utworach młodej muzyczki przebija. Panna Krzyżanowska bowiem przeniosła na fortepian utwory Moniuszki choralne — Widma — i wokalne — niektóre arye z Halki. W trylach i „passażach“ bardzo równych i gładkich, a niezmiernie wyraźnych przy delikatności dała poznać niepoślednią technikę.

Co do celu tego wieczorku — to jest co do rozpowszechnienia muzyki polskiej, nie wiem czy to pójdzie bardzo łatwo — choć przesądzać nie chcę, bo wiele zależy od wzięcia się do rzeczy, ale to pewne, że charakter francuski wesół, płochy, praktyczny, krewki, a nie uczuciowy, chyba z trudem pojąć zdoła pewne głębsze strony uczuć naszych. Mickiewicz dla nich to geniusz przeważnie i przedewszystkiem — mistyczny. Podobnież wszystko to, co przechodzi zwykłą modłę, co nie w charakterze ich narodowym, nie łatwo im się daje zrozumieć. My posiadamy zdolność wcielenia się i w sceptycyzm wolterowski i w mglistość niemiecką i w bajronizm angielski — oni — nie! Nie rozstrząsając, czy to lepiej, czy gorzej, zaznaczam sam fakt, bo myślę, że gdyby chciano prowadzić dalej próbę rozpoczętą przez profesora Leger, toby należało z umiejętnem stopniowaniem gust francuski z naszą muzyką zaznajomić, bo, powtarzam, od sposobu wzięcia się do rzeczy nie mało zależy.

Katarzyna z Zygmuntowiczów Opacka.

Z Petersburga.

(Instrukcye w sprawie nauki historyi w gimnazyach. -- Słowiańskie Towarz. dobroczynności).

Dzienniki dowiadują się, że w objaśnieniach, przyłączonych do nowego planu wykładów historyi w gimnazyach, przesłanych świeżo kuratorom okręgów naukowych, szczególny nacisk położono na konieczność szerszego niż dotąd uwzględniania historyi Słowian i ich stosunków do cesarstwa niemieckiego, ze strony którego „doznawali ucisku od pierwszych chwil bytu historycznego“. Co do Czech, ministerstwo oświaty, zaleca zwrócić uwagę „zarówno na germanizacyę tego kraju, jakoteż i na tę okoliczność, że w wiekach XIV i XV Czechy były jednym z najwyżej pod względem oświaty posuniętych krajów w Europie“. Z kolei w wykładzie historyi Niemiec polecono zwracać uwagę uczniów „na udział Rossyi w sprawie wzmocnienia się Prus“. Przy wykładzie rozwoju historycznego narodu rossyjskiego nauczyciel winien zaznaczyć ten szczegół, że Rossya, „prowadząc ustawiczną walkę z koczowniczemi ludami Azyi, była przedmurzem Europy przeciwko barbarzyńcom“, że wojny Rossyi z Turcyą i Polską „były spełnieniem wiekowej misyi historycznej“ (!!), że prąd Rossyi ku Wschodowi „był wynikiem konieczności i nie miał charekteru podboju, lecz ochrony“ i t d.“

Mniej więcej wszyscy wiedzą czem jest petersburskie „Słowiańskie Towarzystwo dobroczynności“. Pod pozorem dobroczynności, uprawia ono na szeroką skalę politykę panslawistyczną i w tym celu utrzymuje już to otwarcie, już to tajnie styczność z pokrewnemi sobie duchem żywiołami w różnych krajach słowiańskich.

Pomimo kilkakrotnego zdemaskowania, wypierało się Towarzystwo to zawsze uroczyście panslawizmu i urzędownie mówiło tylko o dążnościach „słowianofilskich“. Tymczasem na ostatniem walnem zebraniu oświadczył otwarcie generał Kirejew, że zasadniczą podstawą tych dążności słowianofilskich jest: „prawosławie, autokracya i narodowość“ — naturalnie nie narodowość poszczególnych szczepów słowiańskich, lecz narodowość rossyjska.

Że ta polityka nie znajduje poklasku u trzeźwiej zapatrującej się na kwestyę słowiańską Rossyan, pokazuje się z artykułu, umieszczonego w *Grażdaninie*. Znajdujemy tutaj następujące charakterystyczne uwagi:

„Wartoby, i ciekawą rzeczą byłoby zajrzeć do tych dusz Towarzystwa słowiańskiego, aby dowiedzieć się, co też myślą te dusze, i czy modlą się w imię jakiejkolwiek idei słowiańskiej. Rozprawy bez celu, oto istotna dewiza tego galwanicznie ożywionego trupa, noszącego szumną nazwę: Towarzystwa słowiańskiego.

„Gdyby Towarzystwo to nie istniało wcale, możnaby przynajmniej łudzić się, że są u nas pewne myśli i dążności słowiańskie;

---

mitem. Było mi w niej do twarzy. Chciałam właśnie świeży kwiatek wetknąć do włosów, gdy w przedpokoju odezwał się dzwonek.

XXIX.

Weszła pani Zenobia.

— Nie wiem co robić, — rzekła czytając kartę wizytową — pan Celestyn!

Doznałam przyjemnego wzruszenia

— Mamy jeszcze dobrą godzinę czasu do obiadu, - odpowiedziałam — mamy toalety gotowe, może go przyjąć?

— I owszem, ojca to ucieszy, bo kilka razy dopytywał się, czy był z wizytą. Rodzice jego są powszechnie bardzo poważani i zajmują w towarzystwie przednie stanowisko.

Pani Zenobia zadzwoniła na Franciszka i kazała gościa prosić.

Obie weszłyśmy do salonu.

Wszedł pan Celestyn. Już zdala robił mi wrażenie kleryka. Miał czarny surdut zapięty szczelnie pod szyję, czarne rękawiczki z białem wyszyciem, i czarny jedwabny kapelusz. Szedł krokiem nieśmiałym, jakby się czegoś obawiał. Twarz jego była blada, i stawała się coraz bledsza, im więcej do nas się zbliżał. Duże, czarne oczy przysłaniały do połowy długie rzęsy, z pod których migotały jasne, mieniące się promyki. Usta chciały się uśmiechać, ale skończyło się na wyrazie smutku i żalu.

Ukłonił się najprzód pani Zenobii a potem mnie, ale tych ukłonów nie ożywił żadnem słowem. Przyszłam mu w pomoc.

— Pan przecież nie przychodzisz do nas z pożegnaniem, — rzekłam podając mu rękę, — bo to zepsułoby obecną naszą przyjemność.

Podniósł długie rzęsy do góry i spojrzał na mnie pełnem okiem. Chciał coś powiedzieć weselszego, ale zatrzymał się.

— Uważamy to za pierwszą wizytę, -- ozwała się pani Zenobia, — którą się wita a nie żegna.

A podając mu rękę, prosiła, aby usiadł.

— Życie ludzkie, — odparł młody doktor filozofii, — składa się więcej ze scen pożegnania, niżeli powitania. Witamy tylko wszystko w chwilach pierwszej młodości i zdaje nam się, że to wszystko, cośmy ujrzeli, już posiadamy a tymczasem rzeczywistość nieubłagana każe nam oddawać jedno złudzenie po drugiem i zostawia nas potem samych, jak rozbitków na skale wśród wód morskich.

— Dajesz pan smutny obraz życia ludzkiego, — zauważyła pani Zenobia.

— A dla mnie, — dodałam — stawia ten obraz nie mało kłopotów w perspektywie. Gdybym z każdem wspomnieniem, złudzeniem i marzeniem żegnać się miała, zabrałoby mi to tyle czasu, żebym wszystkiemu podołać nie mogła!

— Nie wszyscy są tak bogaci!

— Którym niestety tak trudno będzie dostać się do królestwa niebieskiego, jak trudno wielbłądowi przycisnąć się przez ucho igielne.

Pan Celestyn spojrzał na mnie pełnem okiem.

— Nie mówiłem tego w takiem znaczeniu. Są bogaci, na których patrzymy ze współczuciem, a są tacy, którym zazdrościmy.

Spojrzał na mnie, jak gdybym do tych ostatnich należała.

— Do jakich więc pan mnie zaliczasz? — zapytałam z uśmiechem.

Spojrzał bojaźliwie na panią Zenobię. Była ona domyślna w takich razach i wstała natychmiast, aby coś poprawić koło firanek. Od firanek przeszła do żardynierek i zaczęła z kwiatów uschłe liście oskubywać. Słowem starała się nic nie słyszeć.

— Pani zadała mi trudne zapytanie, — rzekł do mnie, gdy już pani Zenobia przy oknie stała, — bo właściwie pani należy do istot wyjątkowych. Pani nie potrzebujesz nigdy się witać, i z nikim się żegnać. Pani wszystko z sobą przynosisz a co posiadasz, nikt pani odebrać tego nie może! Jesteś pani sama bogactwem, którego można tylko pożądać, ale któremu zazdrościć nie można.

— Pan tak subtelnie umiesz rozróżniać rzeczy tego świata, a jednak jak mi raz powiedziałeś, chcesz je porzucić dla wyższych swoich celów!

Pan Celestyn spuścił oczy na dywan, na którym właśnie spoczywał mój pantofelek ze złoconej skórki.

— Wypada przecież z czegoś ofiarę zrobić, — odrzekł posuwając oczyma za moim pantofelkiem.

— Przecież nikt od pana takiej ofiary nie żąda!

— Najszczytniejsza ofiara jest dobrowolna!

Wymawiając te słowa, podniósł oczy, chociaż nie bez trudu od dywanu i wzniósł je do sufitu.

Pięknie wyglądał w tej chwili. Malowało się pewne zachwycenie na jego twarzy, jakby patrzał w niebo, żądając ztamtąd nagrody za szczęśliwie odbytą walkę z pokusą szatana. Miał dla mnie w tej chwili tyle uroku, że jako ziemska kobieta chciałam odlatującego z ziemi Cherubina ująć za jego szatę powiewną i przy ziemi zatrzymać. Chciałam mu tę ziemię różami zasłać, na tych różach łagodnie go ułożyć jak spiące dziecię, aby owiany tą wonią ziemską, zakosztował snów ludzi na ziemi mieszkających!

I zaraz zapytałam siebie: Na co i po co? Miałoby to wiele uroku i ponęty.... a któż śmie prawom serca stawiać granice: dotąd a nie dalej?... Wszak serce, słyszę dzisiaj zewsząd, ma prawo do tych drgnięć subtelnych, które stanowią często wielką rozkosz a nawet nie małe szczęście dla kobiety, — po cóż się więc tego szczęścia pozbywać? Wszak i tak jest ono często niewidzialne dla świata, zamyka się w tajnikach duszy i nikomu tam nie szkodzi!

Czyż nikomu nie szkodzi?...

Na to pytanie nie odpowiedziałam sobie — ale nagle przyszła mi Idalka na myśl.

— Czyżby biedna Idalka nie mogła tego Cherubina uwięzić dla siebie na różach ziemskich?

Ta nowa myśl dodała mi odwagi do dalszej rozmowy. Chciałam coś zrobić dla Idalii. Dla niej mogłam nawet sobie więcej pozwolić, niżeli dla siebie. Rola pośredniczki bardzo mi się uśmiechała....

(Ciąg dalszy nastąpi).

odkąd atoli w ostatnich latach rzeczone Towarzystwo słowiańskie zbiera się w Petersburgu kilka razy do roku na uroczyste swe posiedzenia, wszelkie złudzenia w tej mierze są już niemożliwe. Nie ma tu żadnych stanowczych myśli i dążności słowiańskich, jest tylko czcza gadanina, uszczęśliwianie się jakiemiś cyframi i dźwiękami, a każde zebranie uroczyste przypomina zbiegowisko gadułów i gawronów około jakiegoś grobowca.

„Historya Rossyi rozwija się dziwnie, lecz wyraźnie w zupełnem rozdwojeniu ze Słowianami, wzmagającem się stopniowo; Słowianie idą swoją drogą, a Rossya swoją; a charakterystyczną jest przytem rzeczą, że z rozdwojeniem plemiennem idzie w parze rozluźnienie węzłów cerkiewnych i religijnych. To rozdwojenie zaczęło się od rozczarowania, jakie spotkało nas (Rossyę) w Serbii w 1876 roku; drugi cios był jeszcze dotkliwszy — mamy na myśli Bułgaryę.

„A teraz szukajmy na horyzoncie narodowości słowiańskich takiego kraju, lub takiego szczepu, gdzieby myśl rossyjska mogła działać w imię jakiegoś poczucia bratniego. — Daremna praca!...

„Całą uwagę naszą na punkcie narodowym pochłania dzisiaj poniekąd Syberya, a dla Słowiańszczyzny zachodniej nie mamy już, rzekłbyś, ani miejsca ani czasu. Słowianie austryaccy biorą czynny udział w politycznym rozwoju swych konstytucyj i programów; Rossya ich nie obchodzi wcale, podobnie jak i oni nie przedstawiają dla nas żadnego interesu; a Słowianie bałkańscy dawno odstrychnęli się od nas.

„Dzisiaj komiczne wrażenie budzi w nas mięszanina bułgarska, serbska, lub rumuńska, przekształcona, dzięki dawnym naszym wysileniom, w jakieś samodzielne państwa. Wziąwszy na uwagę wszystkie błędy, popełnione przez Rossyę w okresie zajmowania się ideami słowiańskiemi i narodowościami, mimowoli nasuwa się myśl następująca: „czy sam fakt ten, że zaniechawszy spraw słowiańskich, tem samem nie narażamy się na żadne błędy — czy nie wytwarza się przez to lepszego stanu rzeczy od dawnych stosunków, gdy uprawiając pilnie idee słowiańskie, kupiliśmy sobie tylko nieprzyjaciół. Jasną jest rzeczą, że lepiej nie czynić nic w dziedzinie słowiańszczyzny, aniżeli robić to, cośmy robili dotychczas“.

Milicya rossyjska.

Car — jak już wiadomo — zatwierdził uchwałę rady państwa w sprawie nowej organizacyi milicyi (pospolitego ruszenia), a obecnie ogłaszają dzienniki główne jej postanowienia:

„Milicya podzieloną została na dwie główne kategorye. Pierwsza, to milicyanci młodsi wiekiem, zaś kategorya druga, ludzie starsi wiekiem. Pierwsza kategorya powołana zostaje w skutek carskich do senatu reskryptów, i tworzy specyalną część wojsk zapasowych, lub kompletuje szeregi armii czynnej, a kategorya druga staje pod bronią w skutek manifestu cara, i tworzy specyalne oddziały milicyi: piesze, konne, oddziały artyleryi i t. d.

Do list milicyi ma być wpisywana cała ludność męska, zdolna do noszenia broni aż do 43 lat włącznie; osoby, posiadające rangi oficerów wyższych, mogą być powoływane na stanowiska oficerskie w milicyi, aż do 50 lat wieku; a posiadający rangę generała, do lat 55 włącznie.

Osoby, starsze wiekiem, mogą wstępować w szeregi milicyi dobrowolnie. Wszyscy, pełniący służbę w szeregach milicyi, korzystają z właściwych praw i przywilejów, jakie zapewnia służba wojskowa. Ci milicyanci, co zajmują posady rządowe, zachowują te posady i korzystają z pensyj im przysługujących. Nawet mieszkania rządowe pozostawiane są tym, co z nich korzystają.

Osoby, posiadające odpowiednie wykształcenie, zajmują stanowiska oficerów, zaś specyaliści, jak doktorzy lub felczerzy, będą powoływani do czynności, zgodnych z ich powołaniem.

Wszyscy oficyaliści dróg żelaznych, w razie powołania ich pod broń, pełnić będą obowiązki służby w dobrze im znanej sferze służby na drogach komunikacyjnych.

Terminem ostatecznym do zwołania milicyi jest dni 28 i tylko w wypadkach szczególnych termin ten może być przedłużony. Każdy figurujący na liście milicyi, winien, w razie powołania, uporządkować swoje interesa w ciągu dni trzech, i stawić się w terminie i miejscu wskazanem, licząc po 25 wiorst drogi na dzień. Bliższy nadzór nad zwołaniem i zgromadzeniem się milicyi, powierzono gubernatorom i władzom cywilnym, potem zaś milicya przechodzi pod zarząd władz wojskowych, lądowych i morskich, na zasadach normalnych.

KRONIKA

Lwów, 6 czerwca.

— **Najj. Pan** raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły gminie Dzianisz, w powiecie nowotarskim, na budowę szkoły, zapomogi w kwocie 100 zł.

— **JCW. Najd. Arcyksiążę Albrecht** przybył we czwartek wieczorem do Krakowa. Na dworcu oczekiwali Najd. Arcyksięcia: ze sfer wojskowych: JE. komendant korpusu Krieghammer, komendant twierdzy JE. fmp. Cziharz i komendant placu major Szołajski; z urzędowych sfer: p. delegat Kuczkowski i dyrektor policyi dr. Korotkiewicz. Jego Ces. Wysokości towarzyszą w podróży: pułkownik Schönaich, major sztabowy hr. Chotek i lekarz sztabowy. Najd. Arcyksiążę wraz z orszakiem zamieszkał w Grand-hotelu, z którego powiewa flaga o barwach Państwa. Wczoraj rano o godzinie 7 był Najd. Arcyksiążę wraz ze świtą na Mszy św. w kościele N. Maryi Panny, przyjęty przy wejściu do świątyni przez ks. kan. Wojciechowskiego. Po Mszy św. wyszedł przez restaurującą się obecnie główną nawę i przyjrzał się prowadzonym robotom. O godzinie pół do 10 wyruszył generalny Inspektor armii w otoczeniu generałów i sztabu na paradę na Błoniach, która się odbyła wśród rzęsistego deszczu. Najd. Arcyksiążę dokonał przeglądu załogi i o godzinie pół do 11 powrócił do hotelu. Tu o godzinie pół do 1 odbyły się posłuchania, na które przybyli: p. delegat Kuczkowski, p. wiceprezydent Friedlein w zastępstwie nieobecnego prezydenta miasta i dyrektor policyi dr. Korotkiewicz. Po godzinie 1 odbył się obiad na 38 osób, na który otrzymali zaproszenie generałowie, pułkownicy i naczelnicy władz.

— **Pani Namiestnikowa**, hr. Badeniowa wróciła wczoraj z Karlsbadu do Lwowa.

— **C. k. Namiestnictwo** nadało opróżnione stypendyum z funduszu naukowego, przeznaczone dla medyków, w kwocie rocznych 210 zł. a. w., Rudolfowi Müllerowi, słuchaczowi drugiego roku na wydziale lekarskim c. k. Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, ubogiemu sierocie po c. k. woźnym sądowym w Przemyślu.

— **„Dziennik Polski“** w Nr. 151 z 2 b. m. zamieścił artykuł w sprawie Morskiego Oka, w którym między innemi uczynił ważny a krzywdzący zarzut panu staroście w Nowym Targu, w tych słowach:

„Pan starosta w Nowym Targu, który jak słyszymy, z powodu, że syn jego jest oficyalistą w zarządzie dóbr księcia Hohenlohe. jest tutaj za miękki, mógłby tym razem zapomnieć o sprawie familijnej, gdyż idzie tu o godność kraju naszego i postawić się na zaszczytnem stanowisku urzędowi jego odpowiedniem“.

Przypuściwszy nawet, że syn p. starosty w Nowym Targu, rzeczywiście zajmuje posadę w zarządzie dóbr księcia Hohenlohego, byłoby rzeczą co najmniej niewłaściwą wyprowadzać ztąd wniosek stronniczości, wniosek na niczem oparty, będący tylko insynuacyą krzywdzącą sumienie prawego urzędnika i obywatela, który nie bacząc na żadne względy, spełniłby zawsze, nie wątpimy, należycie swój obowiązek, jak go spełnią również inne powołane organa i władze, które sprawy Morskiego Oka nie spuszczają z uwagi.

O ileż jednak jaskrawiej jeszcze przedstawi się nam stan rzeczy, gdy zważymy — a mówimy to na podstawie autentycznych informacyj — że żaden z synów p. starosty Orobkiewicza nie zajmuje posady, o której mowa. Jeden z jego synów jest klerykiem nowicyuszem w zakonie OO. Dominikanów w Krakowie, drugi uczniem VII kl. gimnazyalnej w Wadowicach.

Nie możemy wątpić, że *Dziennik Polski* po tem wyjaśnieniu, zechce krzywdzący zarzut odwołać.

— **Podziękowanie.** Pani Marchwicka przeznaczyła z czystego dochodu w kwocie 850 zł. uzyskanego z przedstawienia żywych obrazów w teatrze hr. Skarbka, 1) na korpusy wakacyjne kwotę 550 zł.; 2) jako pierwszy fundusz na obiady dla głodnych dzieci na rok 1891/92 kwotę 300 zł. Towarzystwo przyjaciół uczącej się młodzieży i komitet dla korpusów wakacyjnych składają niniejszem czcigodnej ofiarodawczyni najserdeczniejsze podziękowanie.

— **Ludność Galicyi**, według ostatecznego już zamknięcia wykazów, dokonanego w dniu 31 grudnia 1890 spisu, wynosi ogółem 6.607.816 głów, w tem osób płci męskiej 3,260.433, osób płci żeńskiej 3,347.383. Stale obecnych w Galicyi w dniu wymienionym było osób 6,572.915 (płci męskiej 3,240.040, płci żeńskiej 3,332.875); czasowo obecnych 34.901 (płci męskiej 20.393, płci żeńskiej 14.508). Suma ogólna krajowców nieobecnych wynosiła 45.250 (płci męskiej 34.757, płci żeńskiej 10.493).

Galicya liczyła w dniu 31 grudnia 1890 miejscowości 15.407, domów 1,034.440; z tych ostatnich 1,013.239 zamieszkanych i 21.201 niezamieszkanych. Liczba utrzymujących mieszkania wynosiła 1,314.831.

Z ludności Galicyi, krajowej i obcej, obecnej dnia 31 grudnia 1890 r. w kraju, prawo swojszczyzny (przynależności) posiadało: w gminie miejsca konskrypcyi osób płci męskiej 2,735.763, płci żeńskiej 2,843.345; w innej gminie tego samego powiatu: osób płci męskiej 206.157, płci żeńskiej 220.335; w innym powiecie tego samego kraju: osób płci męskiej 282.684, płci żeńskiej 258.470; w innych krajach Przedlitawii: osób płci męskiej 22.525, płci żeńskiej 13.437; w krajach korony węgierskiej: osób płci męskiej 4.436, płci żeńskiej 2.555; w Bośni i Hercegowinie: osób płci męskiej 10, płci żeńskiej 13; gdzie indziej za granicą: osób płci męskiej 8.858, płci żeńskiej 9.228.

Z nieobecnych w dniu 31 grudnia 1890 krajowców przebywali: w innych krajach Przedlitawii: osób płci męskiej 7538, płci żeńskiej 2524; w krajach Korony węgierskiej: osób płci męskiej 3445, płci żeńskiej 957; w Bośnii i Hercegowinie: osób płci męskiej 77, płci żeńskiej 21; gdzieindziej za granicą: osób płci męskiej 22.265, płci żeńskiej 6241; niewiadomego pobytu było nieobecnych osób płci męsk. 1432, płci żeńskiej 750.

Podług religii liczono między ludnością obecną w dniu 31 grudnia 1890: rzym. katolickich mieszkańców 2,997.430; grec. katolickich 2,792.449; ormiańsko katolickich 1.739; starokatolików 13; grec. oryentalnych 1429; orm. nieunickich 491; ewangelików wyz. augsb. (luteranów) 36.289; wyznania helweckiego (reformowanych) 4990; braci Morawskich 3; anglikanów 63; menonitów 454; unitaryanów 5; lipowanów 3; izraelitów 772.213; mahometan 6; innowyznaniowych 123; bezwyznaniowych 116.

Podług stanu rodzinnego: wolnych: osób płci męskiej 2,099.932, płci żeń. 2,018.085, razem 4,118.017; zamężnych, względnie żonatych: osób płci męs. 1,094.548, płci żeńskiej 1,100.910, razem 2,195.458; wdowców 65.639, wdów 227.795; sądownie separowanych lub rozwiedzionych: osób płci męskiej 314, płci żeńskiej 593.

Podług stopnia wykształcenia: umiejących czytać i pisać: osób płci męs. 736.333, płci żeń. 502.789, razem 1,239.122; umiejących tylko czytać: osób płci męskiej 207.934, płci żeń. 284.146, razem 492.080; nie umiejących ani czytać ani pisać: osób płci męs. 2,316.166, płci żeń. 2,560.048, razem 4,876.614.

Podług języka towarzyskiego: polskiego języka używa osób 3,516.698; ruskiego 2,832 043; niemieckiego 227.600; czesko-morawskiego i słowackiego 5727; rumuńskiego 283; słoweńskiego 208; węgierskiego 95; włoskiego 58; serbsko-kroackiego 4.

Na oboje oczu ślepych naliczono między mieszkańcami Galicyi: osób płci męskiej 2768, płci żeńskiej 2313, razem 5081; głuchoniemych: osób płci męskiej 5367, płci żeńskiej 4023, razem 9390; obłąkanych lub głupkowatych: osób płci męskiej 2621, płci żeńskiej 1645, razem 4266; kretynów: płci męskiej 1739; płci żeńskiej 1106, razem 2845. — Jak się z tych cyfr okazuje, w „ułomnościach“ prym wiedzie ród męski....

Spis użytkowych zwierząt domowych w dniu 31 grudnia 1890, wykazuje: koni 758.980; rogacizny 2,461.068: mułów i osłów 1134; kóz 21.210; owiec 635.007; świń 780.337. Liczba uli wynosiła 259.908.

— **Korpusy wakacyjne.** Sprawą hygieny i wychowaniem fizycznem młodzieży zajmują się w ostatnich czasach prawie wszystkie wykształcone warstwy społeczeństwa. W dalekiem jednakże jeszcze polu są te wszystkie ulepszenia, dążące do zrealizowania doniosłej zasady: *mens sana in corpore sano.* Stosunki materyalne innych krajów koronnych, a osobliwie innych państw europejskich, inicyatywa ze strony władz szkolnych i pomoc obywateli, umożliwiły poprawienie stosunków hygienicznych i przyczyniają się statecznie do rozwinięcia sił fizycznych młodzieży. Obszerne parki, zdrowe kąpiele „systematyczna“ gimnastyka obowiązkowa, ślizgawka i unormowanie nauki szkolnej, oto zdobycze ostatnich lat dziesiątek. Nasza stolica też i znani z dobroczynności jej mieszkańcy krzątają się niemal z pospiechem, by młodemu pokoleniu pomódz w rozwoju sił fizycznych, ułatwić mu gry i zabawy. Doktor Krówczyński, prezes „Sokoła“, przyjaciel i miłośnik młodzieży, rozpatruje okolice Lwowa, by dobrać odpowiednie łąki do gier i zabaw. Nauczyciele szkół ludowych związani, w kółko gimnastyczne, przygotowywali się przez całą zimę, by umiejętnie zabawić i poprowadzić młodzież podczas wycieczek letnich. Młodziutka instytucya korpusów wakacyjnych rozwija się nader pomyślnie. Zeszłego roku uformowało się 7 oddziałów, przeszło 800 dzieci, prowadzonych przez 20 nauczycieli. Stosunki zdrowotne naszej stolicy, osobliwie w lecie, pozostawiają wiele do życzenia. Korpusy wakacyjne rozwiązują w znacznej części kwestyę żywotną fizycznego wychowania młodzieży, umożliwiają bowiem chłopakom zabawę na świeżem powietrzu, swobodny ruch przez kilka godzin, zamiast przebywania w dusznych ulicach miasta lub oddawania się niestetycznym zabawom i rozmowom z młodzieżą, nie pozostają pod żadnym dozorem. Komitet, zajmujący się korpusami wakacyjnemi, krząta się obecnie skrzętnie około przysporzenia funduszów i urządza w tym celu festyn na górze Zamkowej w początkach lipca, o którego obfitym programie nieomieszkamy donieść we właściwym czasie.

— **Komitet zakupna obrazu** J. Styki „Polonia“, uprasza wszystkich, którzy posiadają arkusze do zbierania na ten cel składek, aby zebrane pieniądze i arkusze składkowe p. dr. Marchwickiemu, w galic. Banku kredytowym, przesłać zechcieli, a to ze względu, że z d. 31 maja r. b. upłynął termin do zbierania tych składek. Komitet o przedłużenie jego starać się nie zamierza, a rachunki jak najprędzej zestawić pragnie.

— **Z Izby rękodzielniczej**. W niedzielę, dnia 7 b. m. o godzinie 3 po południu odbędzie się w kancelaryi rękodzielniczej (ratusz II. piętro) powtórne walne zgromadzenie Stowarzyszenia introligatorów, tokarzy, powroźników, pozłotników, szczotkarzy i wyrabiaczy korków, ze znanym porządkiem dziennym.

— **Ewidencya katastru**. Stosownie do postanowień ustawy o utrzymywaniu ewidencyi katastru podatku gruntowego, podaje magistrat do powszechnej wiadomości, że w celu przyjmowania zgłoszeń co do zmian zaszłych w posiadaniu gruntów, tudzież w celu innych urzędowych czynności, dla utrzymywania ewidencyi, osobny urzędnik pomiarów obecny będzie w lokalu c. k. Archiwum map we Lwowie w dniach 1, 2. 3 lipca 1891. Posiadacze gruntów zechcą zatem jawić się w dniach powyższych u tego urzędnika pomiarów ze zgłoszeniami, tyczącemi się spraw utrzymywania ewidencyi katastru, lub przedłożyć dokumenta, odnoszące się do zmian zaszłych w posiadaniu gruntów, lub też wreszcie podać ustnie odnośne wyjaśnienia.

Wostrowski m. p.

— **Zmiana lokalu**. Dyrekcya „Stowarzyszenia wzajemnej pomocy kupców i młodzieży handlowej“, zawiadamia członków i strony interesowane, że lokalności „Koła towarzyskiego“ z ulicy Akademickiej na ul. Łyczakowską l. 3 I. piętro przeniesione zostały.

— **Walne Zgromadzenie** Stowarzyszenia katolickiej młodzieży rękodzielniczej „Skała“ we Lwowie, odbędzie się w niedzielę, dnia 21 czerwca b. r. o godzinie 5 po południu w sali Stowarzyszenia, o czem na mocy §. 19 statutu zarząd uwiadamia wszystkich członków Stowarzyszyszenia.

— **Z obserwatoryum** c. k. Szkoły Politechnicznej we Lwowie, dnia 6-go czerwca 1891 roku, godzina 12 w południe. Barometr stoi w mierze.

W ubiegłej dobie, licząc od godziny 12 w południe dnia 5 czerwca, do godziny 12 w południe dnia 6 czerwca 1891 roku mieliśmy wiatr co do kierunku zmienny z północy, co do siły słaby (1—2), niebo przeważnie zachmurzone a powietrze bardzo wilgotne (85 prc. wilgotności względnej); opad: deszcz, wysokość opadu 17·7 mm.

Średnia temperatura w tym czasie była +9·3°C, najwyższa +16·4°C dziś przed południem, najniższa +7·0°C w nocy.

W piątek padał deszcz do godziny 3 po południu; niebo było dziś zrana zachmurzone przy znacznie obniżonej temperaturze.

Zniżka barometryczna 750 do 755 mm. znajdowała się w zatoce Biskajskiej; zwyżka 770 do 765 w zachodniej Norwegii; zniżka drugorzędna utworzyła się w okolicy Moskwy.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12-tej w południe 765 mm.

Prognoza na dobę dnia 7 czerwca 1891 r. (od północy do północy) Wiatr będzie co do kierunku południowy, co do siły słaby (2), średnia temperatura doby podniesie się do +15·0°C, stan nieba będzie zmienny a względna wilgotność powietrza zmniejszy się do 70 prc.; opadu nie będzie. W poniedziałek stan powietrza pozostanie bez zmiany.

(*w*) **Tarnów**, dnia 5go czerwca. „Klub Kawalerów“, komedya Michała Bałuckiego, odegrany był wczoraj na scenie teatru tarnowskiego przez artystów krakowskich, którzy zatrzymali się tutaj w przejeździe do Krynicy na trzy przedstawienia.

Sala teatralna była przepełniona, a komedya miała powodzenie, jakiego od dawna tarnowska publiczność nie pamięta, to też oklaski były nieustanne, a po każdym akcie wywoływano artystów po parę razy.

— **Powódź**. W Horyńcu, powiatu cieszanowskiego, skutkiem wielkiej ulewy, jaka dnia 28 z. m. srożyła się w sąsiednich okolicach, potok miejscowy zasilony nawałą wód napływających, wystąpił z brzegów tak, że powierzchnia jego podniosła się o 5 metrów nad stan zwykły. Powódź zerwała 9 mostów gminnych i poroznosiła materyał mostowy. Drogi, szczególniej prowadząca z Horyńca do Lubaczowa, poniszczone; obszar zalanych gruntów wynosił $1^1/_2$ kilometra. Na drodze z Niemirowa do Narola uległy zniszczeniu 3 mosty; na pastwisko gminne w Horyńcu naniesiony został namuł miejscami na metr wysoko. Grobla koło klasztoru OO. Franciszkanów została zerwana; woda wyżłobiła za klasztorem jar 2 do 8 metrów szerokości i 2 do 3 metrów głębokości. Szkoda na razie obliczyć się nie da; obszary zasiane wszakże nieznacznie tylko ucierpiały.

— **Wychodźtwo**. We czwartek po południu w Krakowie zatrzymała policya wychodźcę do Ameryki z powiatu kolbuszowskiego, z powodu przekroczenia ustawy wojskowej i legitymowania się cudzym pasportem.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: W Warszawie powszechnie szanowany obywatel Emeryk Paprocki. Zmarły, urodzony w r. 1812, przeszedł studya prawne w Tuluzie, następnie ukończył szkołę centralną w Paryżu i pełnił przez pewien czas obowiązki inżyniera komunikacyi i dróg w Warszawie. Na publicznych urzędach i w życiu prywatnem zjednał sobie ogólny szacunek, niosąc czynną pomoc w osadach rolnych, Towarzystwie dobroczynności i zakładzie sierót im. Jachowicza. Przez kilka kadencyj był zastępcą dyrektora Tow. kredytowego m. Warszawy.

W Gorłówce, Karol Kwapiszewki, inżynier górniczy, człanek rady zarządzającej południowo-rossyjskiego Towarzystwa przemysłu węglowego i zarządzający korsuńskiemi kopalniami tegoż Towarzystwa w Gorłówce, w 46 roku życia.

— **Najdawniejszy rękopis pisma św.** Z polecenia Leona XIII O. Józef Cozza, Bazylianin, wicebibliotekarz św. rzymskiego kościoła, za pomocą fotografii wykonał podobiznę sławnego greckiego rękopisu pisma św., który się przechowuje w książnicy watykańskiej pod nr. 1209. Pisany na bardzo cienkich kartach ze skóry antylopy głoskami uncyalnemi dziwnej regularności, drogocenny ten rękopis powtarza ze Starego przymierza tekst Seplanty, a z Nowego ten, którego powszechnie uzywano w pierwotnym wschodnim kościele i który ma być tekstem oryginalnym Ewangelistów, którzy po grecku też pisali. Zdaniem wielu uczonych, rękopis ten byłby jednym z 50 tomów, które Euzebiusz przepisał z rozkazu Konstantego W. i rozesłał różnym kościołom. Inni mniemają, że jest o wiele dawniejszy. Za czasów Sykstusa V służył on za podstawę do sławnego greckiego wydania pisma św., zwanego Sykstusowem, a przyjętego nawet przez dysydentów. Przed kilkudziesięciu laty głośny kardynał Mai usiłował zdjąć z niego podobiznę, ale sposób, przez niego używany, zawiódł. Dopiero za Piusa IX OO. Vercellone i Cozza zastosowali do drogocennego wydania metodę fototypii, którą Leon XIII umyślnem brewe pochwalił. Podobizna ta, bezwarunkowo doskonała i oryginał jak najwierniej oddająca, jest ważnym dokumentem dla całego chrześciaństwa. Dzięki inicyatywie panującego Papieża i niezmordowanej pracy uczonego, Cozzy, Bazylianina, wszystkie księgozbiory świata będą mogły posiadać najdawniejszy rękopis pisma św., jaki istnieje na świecie.

— **Kraina złota.** Dochodzą wieści z Chin, iż w Tszau, w prowincyi Kwangoi, odkryto niedawno temu bogate bardzo i łatwo dające się eksploatować miny złota. Szlachetny metal w stanie czystym dobywa się tu poprostu łopatami. Przestrzeń, na której znajduje się złoto, obejmuje w obwodzie tysiące mil. Część łatwego łupu przewieziono do Hongkong, co natychmiast tłumną wywołało emigracyę w stronę krainy złotodajnej.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10 I. piętro, otwartą jest codziennie od godziny 10 rano do 4 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Notatki literacko-artystyczne.

Z teatru. Wczorajszy drugi występ panny Stanisławy Dziryttównej na scenie teatru naszego, potwierdził w zupełności pierwsze nasze o niej pochlebne zdanie. Debiutantka ma dużo naiwnego wdzięku, w ustępach lirycznych sporo uczucia, przytem zaś — rzecz niezwykła u występującej po raz pierwszy na wielkiej scenie — porusza się ze swobodą, mówi wyraźnie, głosem dźwięcznym a bez przesady. To wszystko, przy pracy, może rokować wiele, a nie wątpimy, że debiutantka, posiadająca widoczne zamiłowanie, nie będzie szczędzić usiłowań, by swój talent coraj dalej rozwijać.

Panna Dziryttówna wystąpiła wczoraj w komedyjce jednoaktowej C. Danielewskiego „U ciotuni“. Rzecz cała oparta na *qui pro quo*, nie odznacza się ani oryginalnością pomysłu, ani prawdopodobieństwem akcyi, ani wytwornością humoru, sytuacya zaś sama w niektórych ustępach razi trywialnością. Zawikłanie sceniczne oparte jest na tem, że młodziutka Zosia Kołdówna przyjeżdża z prowincyi do Warszawy, do mieszkania ciotki, w jej nieobecności. Spodziewa się zastać tam, czekającego na nią kuzynka Serafina, który obrał sobie stan duchowny. Tymczasem z mieszkania tego ciotka się wyniosła, a zajął je młody lekkoduch hr. Leon Tarło, który właśnie w chwili przyjazdu Zosi, spodziewa się przybycia — baletniczki. Leon, ujrzawszy Zosię, udaje przed nią kuzynka księdza — to rzecz do przypuszczenia łatwa. Ale jakim sposobem Zosia — chociaż naiwna — nie domyśla się podstępu, widząc przed sobą młodzieńca, ubranego po świecku — to już tłómaczy się tylko gwałtowną chęcią autora napisania farsy. W początkowej rozmowie Zosi z Leonem, autor chcąc wyprowadzić komizm z zestawienia naturalnej naiwności Zosi, ze sceptycznem i pełnem hipokryzyi zachowaniem się Leona, dopuścił się wielu trywialności, wykraczając przeciw zasadzie: *ne misceantur sacra profanis*. W farsie tej obok debiutantki brali udział pp. Trapszo i Walewski, a grali z werwą i w tonie właściwym. Potem odegrano „Nitkę jedwabiu“, a tu wyborny ansambl tworzyły panie: Nowakowska, Cichocka, Gostyńska i Pankiewiczówna, oraz panowie: Fiszer, Kwieciński, Feldman i Zawadzki; z młodszych sił na wzmiankę zasługują pp. Stróżewski i Milewski.

Z wystawy. W lwowskim salonie Tow. sztuk pięknych ogólną uwagę zwiedzającej publiczności zwraca wspaniałe płótno Kossaka „Atak Czerkiesów“, oraz „Portret“ pędzla Pochwalskiego. Utwory te cieszą się zasłużonem powodzeniem.

Dziś nadszedł na wystawę zapowiedziany obraz Stasiaka „Być albo nie być“.

Prof. Teichman, który dotychczas w kraju czynnego udziału w wystawach nie brał, zgłosił po raz pierwszy na wystawę przyrodniczo-lekarską, mającą się odbyć w lipcu b. r. podczas trwania zjazdu lekarzy i przyrodników polskich w Krakowie, nowy sposób, a jedyny w swoim rodzaju, przechowywania przez całe szeregi lat okazów anatomicznych i zoologicznych. Przed 30 laty przez prof. Teichmana przechowane owady, żaby, ryby, jaszczurki i węże, dzisiaj przedstawiają się bez ochrony szkła, bez przykrycia, bez słoja ze spirytusem lub jakimkolwiek płynem konserwującym, wprost na stole ułożone, jak żywe, z zachowaniem oprócz świetności barw naturalnych, nawet gibkości nóg i skrzydeł, której przy zasuszaniu takich okazów zawsze brak. Przedmioty te można bardzo wygodnie brać w rękę, poruszać ich członkami bez obawy uszkodzenia, jednem słowem, jest to tak zadziwiające i prawie nie do uwierzenia, że gdyby nie poważna osobistość uczonego profesora, mogłoby za bajkę uchodzić. Sposób ten konserwowania zastosowuje prof. Teichman także do preparatów anatomicznych, a mózgi ludzkie, jakie przy sposobności opatrywania wyżej wymienionych zwierząt okazywał, tak samo przechowane, wyglądają jakby były zrobione z jakiejś masy giętkiej, sprężystej, zupełnie bezwonnej, a przecież z zachowaniem najdoskonalszem kształtów pierwotnych i barwy. Ze sposobu tego konserwowania nie robi prof. Teichman wcale tajemnicy, postanowił bowiem w katalogu wystawy objaśnić swój sposób, który, jak twierdzi, jest zupełnie prosty, a nawet wcale niekosztowny, bo tańszy od wszelkich innych zwykle używanych. Wiadomość ta niemało zapewne ucieszy wszystkich zbieraczy okazów zoologicznych i przyczyni się znacznie do rozszerzenia zamiłowania do nauki praktycznej tak ważnego działu z nauk przyrodniczych. Z naszej strony powinszować tylko możemy komitetowi, że rzecz takiej wartości dla nauki na wystawę pozyskał.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Bank krajowy Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

Stan z dniem 31 maja 1891.

Asygnaty, czeki 720.307 zł. 42 ct., wkładki 936.180 zł. 79 ct. Emisye: *a*) $4^1/_2$ procentowe listy zastawne 18,421.000 zł i. w. *b*) 5 proc. obligacye komunalne 1,377.600 zł. i. w. Razem 19,798.600 zł. i. w.

Targ zbożowy. *)

Dnia 6 czerwca 1891.

Lwów, pszenica 9·75 do 10·50, żyto 7·30 do 8·—, jęczmień 6·25 do 7·—, owies 7·50 do 7·70, rzepak 13·50 do 14·—, groch —· do —·—, wyka —·— do —·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 42·— do 52·—, biała —·— do —·—, szwedzka —·— —·—.

Tarnopol, pszenica 9·50 do 10·30, żyto 6·75 do 7·65, jęczmień 6·— do 6·75, owies 7·— do 7·25, groch 6· do 10·—, wyka —·— do —·—, rzepak 13·25 do 13·75, lnianka —·— do —·—. koniczyna czerwona 41 — do 48·—, biała —·— do —·—. szwedzka —·— do —·—.

Podwołoczyska, pszenica 9·— do 10·15, żyto 7·20 do 7·60, jęczmień 5·75 do 6·50, owies 6·40 do 6·75, groch 6·— do 10·50, wyka —·— do —·—, rzepak 13·30 do 14·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 41·— do 47·—, biała —·— do —·—, szwedzka —·— do —·.

Jarosław, pszenica 9·80 do 10·50, żyto 7·50 do 8·10, jęczmień 6·25 do 7·25, owies 7·50 do 8·—, groch 6·30 do 9·75, wyka —·— do —·—, rzepak 13·65 do 14·15, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 42· do 52·—, biała —·— do —·—, szwedzka —·— do —·—.

Wszystko za 100 kilo *netto* bez worka.

Chmiel —·— do —·— zł. za 56 kilo *loco* Lwów, nominalnie.

Okowita gotowa za 10.000 litr. pr, *loco* Lwów 18·— do 19·50 zł.

Ceny chwiejne. Usposobienie niepewne. Rezerwa ciągła. Podaż dość silna.

*) Przedruk wzbroniony.

Sprawozdanie tygodniowe Izby handlowej i przemysłowej o cenach zboża i produktów we Lwowie od 23 do 30 maja 1891 r. bez opłaty akcyzowej. Pszenica 10·45 do 10·75, żyto 7·30 do 7·60, jęczmień browarny 6·10 do 6·50, pastewny 5·35 do 5·75, owies 7·35 do 7·70, hreczka 8·85 do 9·25, kukurudza zeszłoroczna 6·50 do 6·75, nowa 5·50 do 6·— groch do gotowania 7·— do 8·—, pastewny 5·50 do 6·25, fasola 5·50 do 5·75, bobik 6·— do 6·25, wyka 5·— do 5·35, koniczyna 40·— do 45·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—, anyż rossyjski 23·— do 25·—, anyż płaski 22·— do 24·—, kminek 17·— do 19·—, rzepak zimowy 13·— do 13·50, na jesień 13·— do 13·25, rzepak letni 12·— do 13·—, lnianka 9·25 do 9·50, nasienie lniane 11·50 do 11·75, chmiel —·— do —·—, nafta zwykła 14·25 do 15·25, salonowa 16·50 do 17·50, wszystko za 100 kilogr., spirytus 10.000 litr-procentowy, kontyngentowany, z podatkiem konsumcyjnym 54·— do 54·50.

Walne zgromadzenie lwowskiego oddziału gal. Towarzystwa gospodarczego odbyło się w tych dniach w sali obrad komitetu przy udziale kilkunastu włościan. Przewodniczył prezes Adolf Wiesiołowski, który zagajając posiedzenie, powitał w serdecznych słowach włościan i dwóch członków innych oddziałów. Sprawozdanie z czynności rady oddziału za czas od grudnia do końca maja przyjęło zgromadzenie bez dyskusyi do wiadomości. Sprawozdanie to podnosi między innemi, że staraniem rady wzięli udział w uroczystości 3 maja także włościanie i to w liczbie wcale poważnej. Nastąpił popularny wykład profesora szkoły dublańskiej p. Rylskiego, a następnie w sposób nader zajmujący i pouczający przedstawił profesor weterynaryi dr. Szpilman „Wady mleka“. Słuchacze wyrazili obu prelegentom swoje podziękowanie licznemi oklaskami. Po uchwaleniu wniosku rady oddziału w sprawie przysporzenia funduszów Towarzystwu, odbyło się rozlosowanie rozmaitych narzędzi rolniczych i popularnych broszur treści gospodarskiej, między gospodarzy wiejskich, będących członkami Towarzystwa.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan udzielił przedwczoraj przedpołudniem publicznych posłuchań i raczył przyjąć między innymi, marszałka krajowego i członka Izby panów, ks. E. Sanguszkę.

Komisya budżetowa Izby dep. załatwi dzisiaj i w poniedziałek pozostałe tytuły preliminarza mianowicie: Stałe podatki, Rada państwa, rada ministeryalna i przyczynienie się do pokrywania wspólnych wydatków. Zdaniem *N. Fr. Presse* obrady budżetowe w pełnej Izbie nie rozpoczną się przed 15 b. m. skutkiem czego sesya Rady państwa przeciągnie się prawdopodobnie do połowy lipca.

Wedle oficyalnej zapowiedzi, cesarz Wilhelm przybędzie do Amsterdamu d. 1 lipca i zabawi tam trzy dni, poczem wyjedzie na dziesięciodniowy pobyt do Anglii.

W obec pogłosek rozsiewanych w Berlinie w interesie spekulacyj zbożowych, że rząd rychlej czy później, będzie się widział zmuszony do zniżenia lub zupełnego zniesienia ceł zbożowych, donoszą do *Pol. Corr*, na podstawie dokładnych informacyj, iż o zniżeniu, a tem mniej o zawieszeniu ceł zbożowych, wcale mowy być nie może, a wszelkie przypuszczenia o możliwej zmianie w tej mierze, uważać jedynie należy za usiłowania, czynione w celu zaniepokojenia opinii publicznej.

W pruskiej Izbie deputowanych ustępujący minister robót publicznych, Maybach, oświadczył, że podczas trzynastoletnich jego rządów zbudowano w Prusiech 7000 kilometrów nowych kolei, otwarto 194 nowych linij, zbudowano 55 wielkich dworców i położono przeszło 2000 kilometrów drugich, trzecich i czwartych torów. P. Maybach, podziękowawszy za głosy, oceniające zaszczytnie jego dobre chęci, zstąpił z estrady ministeryalnej i zajął miejsce na ławach poselskich.

W rossyjskich kołach dyplomatycznych zapewniają, że w nowym traktacie handlowym rossyjsko tureckim mają być dla poddanych rossyjskich mieszkających w Turcyi, zastrzeżone ponownie prawa, jakie im dawne kapitulacye zapewniały. Do praw tych należy uwolnienie od wszelkich podatków i postanowienie, że wszelkie sprawy procesowe rozstrzygać się mają w sądach konsularnych. Pierwszą instancyą będzie konsulat miejsca tego, w którem spór powstał; drugą rada konsularna, złożona z konsulów generalnych i zwyczajnych. Ustanowienie trybunału konsularnego ma oszczędzić nieprzyjemności przenoszenia spraw spornych do Rossyi, dokąd tylko odwoływać się będzie można w tych przypadkach, które należą do kompetencyi sądu kasacyjnego.

Pomimo zwiedzenia przez cara wystawy francuskiej w Moskwie, nie wiedzie się z nią Francuzom. Nie dość na tem, że dla braku funduszów urządzający wystawę komitet zniewolonym był sprzedać wszystkie bilety ryczałtowo głównemu handlarzowi futer Grunwaldowi, co wywołało wielkie wśród antisemitów rossyjskich oburzenie, ale w łonie samego komitetu zaszedł wypadek, który wielce go skompromitował i na całą sprawę dziwne rzucił światło. Otóż główny organizator wystawy, bankier Jouanno uciekł w tych dniach niewiadomo dokąd, pozostawiwszy kilkomilionowe długi. Zdaje się więc, że w urządzeniu wystawy brali udział jedynie mniej wybitnie, a pod względem finansowym nie szczególnie postawione osobistości, które widocznie przez nową tę spekulacyą własne interesa ocalić pragnęły. To też może skłoniło rząd francuski do oświadczenia, że z wystawą tą urzędownie nic nie ma wspólnego.

Z Rzymu donoszą, iż pomiędzy dygnitarzami, którzy w dniu 2 b. m. przedstawiali się w ambasadzie austro-węgierskiej kardynałowi ks. Dunajewskiemu, znajdował się także wysłannik rossyjski, Izwolskij.

Belgradzkie *Male Noviny* podają, jakoby z najlepszego źródła zaczerpniętą wiadomość, że książę czarnogórski wraz z córką Ksenią przybędzie w sierpniu do Belgradu, gdzie nastąpią jej zaręczyny z królem Aleksandrem. Pewnem zaś jest, że pomiędzy Cetynią i Belgradem prowadzone są rokowania o przyjazd księcia.

Ruch socyalistyczny poczyna nurtować także w Szwecyi. W tych dniach odbył się w Norköping wiec stowarzyszeń socyalistycznych, na którym było reprezentowanych 103 stowarzyszeń. Uchwalono zażądać powszechnego głosowania i wyboru w roku 1892 parlamentu ludowego, który obradowałby obok parlamentu konstytucyjnego.

Do *Vossische Zeitung* donoszą z Paryża, że tam, mimo zaprzeczeń kategorycznych Anglii, stanowczo utrzymują, że pomiędzy Anglią a Włochami istnieje przymierze co do ewentualnego, w razie wojny, wspólnego działania flot obu mocarstw. W wiadomości, że admirał angielski, Hopkins, postanowił zwiedzić wszystkie włoskie przystanie wojenne, arsenały i doki, upatrują w Paryżu potwierdzenie co do przyłączenia się Anglii do trójprzymierza.

Rozmaite *balons d' essai*, odnoszące się do obecnego stanu sprawy odnowienia potrójnego przymierza, puszczane są w ostatnich czasach, zwłaszcza z francuskiej strony. Celem ich jest przedewszystkiem spowodowanie potwierdzenia, albo zaprzeczenia ze strony poważnej, któreby mogło dać podstawę do dalszych kombinacyj i przyczynić się do wydobycia na jaw pewnych szczegółów. *Siècle* paryski dowiaduje się teraz naprzykład *d' une source absolument autorisée*, że włoski prezydent ministrów nie zamierza rozpocząć rokowań z Niemcami i z Austryą przed styczniem 1892 roku. Wiadomość ta, jak zapewnia *National Ztg.*, jest zupełnie fałszywa; formalne odnowienie sojuszu nie przyszło jeszcze do skutku, ale porozumienie już nastąpiło i podpisanie traktatu jest tylko kwestyą krótkiego czasu.

Na posiedzeniu w Izbie włoskiej, we środę, odbyła się burzliwa rozprawa nad jednym z punktów komisyi budżetowej. Szło o skoncentrowanie wszystkich fabryk broni w Terni. Jakkolwiek projekt ten zmierza znowu do środków oszczędności, zwalczało go jednak wielu deputowanych, ponieważ interesa wyborców ich okręgów, byłyby narażone. Sam sprawozdawca komisyi odezwał się nieprzychylnie dla tego systemu. Minister wojny, pragnąc uśmierzyć wzburzenie, wezwał komisyę, ażeby porządek dzienny zmieniła. Następnie przystąpiła Izba do obrad nad budżetem ministerstwa sprawiedliwości.

W Rzymie rozpocząć się mają wkrótce wybory do rady gminnej, donoszą jednak, że w wyborach tych nie przyjmą udziału członkowie klerykalni. Chociaż hasło Watykanu

Nè elettori, nè eletti! odnosiło się tylko do ruchu wyborczego parlamentarnego, wyborcy jednak katoliccy nie chcą brać udziału i w wyborach gminnych.

Rzymska *Tribuna*, wspominając o odkryciach *Figara* w sprawie włosko-angielskiego przymierza, pisze, że są to rzeczy dawno znane, a prasa francuska opóźniła się przynajmniej o dwa lata ze swemi odkryciami. *Tribuna* nie przeczy porozumieniu z Anglią, ale dodaje, że ma ono na celu tylko obronę.

Pisma londyńskie piszą, że pan Labouchere, radykalny członek parlamentu, szukał jedynie broni przeciw zewnętrznej polityce lorda Salisbury'ego, i mniemał, że znalazł ją w porozumieniu włosko-angielskiem. W kołach jednak rządowych angielskich i dyplomatycznych nie przyznają żadnej wartości tym, jak je nazywają „odgrzewanym historyom".

W Londynie miał Balfour, minister dla Irlandyi na zgromadzeniu liberalno-unionistowskiego stowarzyszenia kobiet, mowę, w której rozpatrywał stosunki irlandzkie. P. Balfour rzekł, iż obecnie, gdy cała niemal Irlandya jest spokojna, a za wykroczenia zaledwie 22 osób znajduje się w więzieniu, nie widzi przyczyny, dla którejby należało nadal utrzymywać w Irlandyi stan wyjątkowy i zniesienia ustaw wyjątkowych w Irlandyi pragnie stanowczo.

Dnia 1 b. m. odbyło się w Londynie ponowne posiedzenie rady ministeryalnej które z powodu odbytego przed kilku dniami jednego z posiedzeń w ministerstwie, zwróciło uwagę klubów politycznych. Mówią, że na ponownej naradzie szło o sprawę bezpłatnej oświaty elementarnej, w którym to przedmiocie panować mają pewne sprzeczne zapatrywania w ministerstwie.

Według doniesień z Edynburga, szkoccy unioniści czynią gorliwe usiłowania, ażeby zmniejszyć zastęp zwolenników Gladstona w przyszłym parlamencie. Dotychczasowi członkowie parlamentu ze Szkocyi są przeważnie gladstonistami. Postanowiono odbywać częste zgromadzenia unionistów, ażeby przygotować odpowiednio opinię do przyszłych wyborów.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Z komisyi budżetowej.

Wiedeń, 6 czerwca. Przy obradach nad tytułem: „Ruch kolei państwowych", zapytywał Herold, czy Rząd zechce przyrzec, iż w lipcu 1892, upaństwowi czeską kolej zachodnią.

Deputowany Herbst wniósł o wstawienie wyższych cyfr dochodów od niektórych kolei państwowych, w łącznej wysokości 1,130.000 zł.

Lupul, żądał rozszerzenia atrybucyj zarządu ruchu kolejowego w Czerniowcach i większego uwzględnienia krajowców przy obsadzaniu posad.

Rutowski zaznaczył postępujące ciągle podnoszenie się kolei austryackich i życzył sobie większego uwzględnienia Galicyi przy dostawach materyałów, oraz poparcia galicyjskiej produkcyi.

Biliński wyraził życzenie, ażeby dochód z kolei państwowych był w preliminarzu nieco wyższym niż to proponuje dr. Herbst.

Z Komisyi ekonomicznej.

Wiedeń, 6 czerwca. Komisya ekonomiczna Izby deputowanych obradowała nad przedłożeniem, dotyczącem zniesienia wolnego portu w Tryeście. Do obrad zaproszono, w charakterze znawców, pp. Stralitza i Burgstallera. Referent oświadczył, iż zażalenia na brak należytego przygotowania są bezzasadne. Ustawa jest tego rodzaju, iż wymaga szybkiej akcyi. Austrya zresztą ostatnia dokonywa tej niezbędnej pod względem ekonomicznym reformy.

Deputowany Kozłowski interpelował p. Ministra handlu, czy niebyłby skłonny postarać się o to, aby w magazynie tryesteńskim zniżono opłatę składową, zwłaszcza od spirytusu, w przeciwnym bowiem razie, cały handel mógłby być skierowany na Rjekę, Gałacz i Genuę.

Deputowany Burgstaller podziękował Rządowi i referentowi za okazaną Tryestowi życzliwość, i prosił o dalsze dla niego poparcie.

Deputowany Stralitz, uznając, że główne zasady ustawy nie są uciążliwe, polecił Tryest dalszej życzliwości Rządu i parlamentu.

Hallwich wskazywał na Hamburg, gdzie zniesienie wolnego portu natrafiło na największy opór, podczas gdy sfery decydujące obecnie zgodziły się zupełnie na to zniesienie.

Szczepanowski oświadczył, że milionowe ofiary czynione na rzecz Tryestu wskazują, że znaczenie tego portu jest ogólnie uznane. Tryestowi brakuje jednak podstawy wielkiego handlu morskiego, mianowicie uruchomiania wielkich przesyłek, za to zapowiadają przedłożenia rządowe rozwój przemysłowy. Co do zamierzonego urządzenia rafineryi nafty w Tryeście, to zapewne przy regulacyi frachtów kolejowych postara się Rząd o to, ażeby nie zaszła sprzeczność interesów z opodatkowaną rafineryą galicyjską, lecz żeby nastąpiły wzajemne ustępstwa w celu rozgraniczenia naturalnych miejsc zbytu.

Peez wskazywał na rozkwit Genui, Marsylii i Barcelony, jakkolwiek tam już dawno zniesiono wolne porty.

Minister handlu stwierdził, że przeciw przedłożeniu rządowemu nie podniesiono żadnego zarzutu. Ożywiający dla morskiego handlu wpływ ceł dotychczasowych już teraz spostrzegać się daje; nowe cła dyferencyonalne powinny przynieść dalsze korzyści. Podniesione przez deput. Szczepanowskiego znaczenie Azyi wschodniej dla Tryestu, Rząd uznaje w w zupełności. W obec wątpliwości podniesionych przez dep. Hallwicha wyraża p. Minister nadzieję, że będzie mógł wkrótce rozszerzyć wolność cłową dla żywicy na cały obszar cłowy.

Przedłożenie rządowe przyjęto następnie za podstawę rozpraw szczegółowych.

Wiedeń, 6 czerwca. Stan zdrowia Najd. Arcyksięcia Franciszka Ferdynanda polepszył się do tego stopnia, że nadal biuletyny ogłaszane nie będą.

Wiedeń, 6 czerwca. (*Tel. pryw*) Obiega pogłoska, że prezydent Izby deputowanych, dr. Smolka, uda się w ostatnim tygodniu b. m. na kuracyę do Gastein. Ponieważ Izba do tego czasu nie ukończy prawdopodobnie obrad budżetowych, więc prezydyum objąłby br. Chlumecky.

Na jednem z najbliższych posiedzeń Izby ma wnieść Rząd przedłożenie o utworzeniu miejskiego korpusu żandarmeryi dla rozszerzonego Wiednia. Korpus ten ma się składać z 49 oficerów i 3000 szeregowców.

Wiedeń, 6 czerwca. Dziennik rozporządzeń wojskowych ogłasza postanowienia organizacyjne dla szkół kadetów i przepisy do przyjmowania aspirantów do tych szkół.

Wiedeń, 6 czerwca. Dyrekcya ruchu kolei wschodnich otrzymała z Konstantynopola telegram, donoszący, że podróżni, wzięci przez zbójców pod Czerkieskiöj do niewoli, niebawem uwolnieni zostaną.

Publicysta Mazzini, skazany został za usiłowane wymuszenie kwoty 50.000 franków, na sześć miesięcy ciężkiego więzienia. Współobwiniony, Arsene Dubreuil, został uwolniony od oskarżenia.

Najjaśniejszy Pan darował resztę kary Kollerowi, redaktorowi *Vaterlandu*, zasądzonemu na ośmiomiesięczny areszt w znanym procesie Scudiera. Kollera wypuszczono wczoraj na wolność.

Wiedeń, 6 czerwca. W komisyi podatkowej dep. Menger, Schuklje, Gomperz i Wiedersperger polecali przy dyskusyi nad państwowym podatkiem spożywczym dla Tryjestu zastosowanie łagodnych postanowień przejściowych i prosili o możliwe uwzględnienie potrzeb mieszkańców. Dep. Schuklje i Luzzano domagali się ograniczenia linii podatku spożywczego i niskich pozycyj taryfowych.

P. Minister skarbu dr. Steinbach oświadczył, że uznaje, iż na Tryest spadną znaczne, dotkliwe ciężary, z drugiej jednak strony zostaną mu zapewnione znaczne korzyści. Subwencya dla „Lloyda" została znacznie podwyższona, siedzibę „Lloyda" pozostawiono w Tryeście i przyznano pewne ulgi dla przedsiębiorstw przemysłowych przy opłacie podatków bezpośrednich. Rząd pragnie gorąco, aby Tryest rozwijał się, ku czemu zresztą są potrzebne warunki. Komisya uchwaliła jednogłośnie przejść do dyskusyi szczegółowej i przyjęła bez zmiany paragraf 1 projektu ustawy.

Wiedeń, 6 czerwca. (*Tel. pryw.*) Wczoraj odbyło się posiedzenie Koła polskiego w sprawie Morskiego Oka w obecności członka Wydziału krajowego dr. Sawczaka. Dr. Sawczak zdał sprawę z kroków poczynionych w Ministerstwie spraw wewnętrznych i oświadczył, że otrzymał tam uspakajające przyrzeczenia. Koło postanowiło wnieść w Izbie interpelacyę do p. Ministra spraw wewnętrznych.

Praga, 6 czerwca. (*Tel. pryw.*) Najdostojniejsza Cesarzewiczowa Wdowa Stefania, która dla zwiedzenia wystawy jubileuszowej przybędzie tu dnia 8 b. m., zabawi w Pradze trzy dni. Jej Ces. Wysokość zamieszka w hotelu.

Grac, 6 czerwca. Potwierdza się wiadomość, iż pułkownik hr. Hartenau (ks. Battenberg) zapadł ciężko na cierpienie gastryczne.

Grac, 6 czerwca. (*Tel. pryw.*) Zjazd katolicki dziś został zamknięty. Papież przysłał zjazdowi błogosławieństwo, które obecnym udzielił biskup Zwerger. Zjazd uchwalił adres do Ojca św. poczem przewodniczący zamknął posiedzenie. Wieczorem odbył się bankiet, na którym Alfred książę Liechtenstein wzniósł toast na cześć Ojca św. i Najj. Pana wśród dźwięków hymnu ludowego.

Zagrzeb, 6 czerwca. (*Tel. pryw.*) W miejsce zmarłego kardynała Michajłowicza mianowany arcybiskupem zagrzebskim Józef Stadler, dotychczasowy arcybiskup w Serajewie.

Gradec, 6 czerwca. (*Tel. pryw.*) Na wczorajszem pełnem posiedzeniu drugiego wiecu katolików niemieckich, pod przewództwem ks. Liechtensteina, przyjęto rezolucye, w sprawie szkół ludowych, prasy i stowarzyszeń.

Bukareszt, 6 czerwca Król przyjął adres Izby deputowanych z zadowoleniem, i rzekł, że rezultat 25-letniej pracy postępowej powinien być pobudką do wykończenia rozpoczętego dzieła, i zapewnić ojczyźnie szczęśliwą przyszłość.

Minister spraw zewnętrznych przedłożył senatowi konwencyę w sprawie połączenia kolejowego z Austryą.

Izba deputowanych uchwaliła, po świetnej mowie Ministra wojny, kredyt na cele fortyfikacyjne 71 głosami przeciw 29.

Petersburg, 6 czerwca (*Tel. pryw.*) Koła dobrze poinformowane uważają pogłoskę o projekcie przeniesienia rezydencyi do Moskwy za nieprawdopodobną, już ze względu na olbrzymie koszta. Z przeniesieniem rezydencyi potrzebaby przenieść także całą maszynerye rządową i zbudować dla urzędów centralnych, admiralicyi, senatu i t. d. osobne gmachy, co kosztowałoby setki milionów rubli.

Petersburg, 6 czerwca. (*Tel. pryw.*) Carowa przybyła wczoraj do Jałty. Carewicz rozpoczął wczoraj z Władywostoku podróż przez Syberyę w towarzystwie gubernatora Amuru barona Korffa. Książę Jerzy grecki wsiadł wczoraj w Władywostoku na okręt udając się do Yokohamy. Ztąd przez Amerykę powróci do Grecyi.

Berlin, 6 czerwca. (*Tel. pryw.*) W kołach parlamentarnych zapewniają, iż kanclerz Caprivi otrzymał niezawodną rękojmię, że centrum z bardzo małemi wyjątkami będzie głosowało za niemiecko-austryackim traktatem handlowym, skutkiem czego przyjęcie traktatu jest zapewnione.

Wniosek stronnictwa wolnomyślnego, aby wezwać Rząd do przedłożenia rezultatu dochodzeń w sprawie ceł zbożowych, stanie na porządku dziennym pełnej Izby dep. w przyszły wtorek.

Berlin, 6 czerwca. Zgromadzenia socyalistów we wszystkich berlińskich okręgach wyborczych odbyte, uchwaliły rezolucyę, protestującą przeciw cłom zbożowym. Wypadku nie było żadnego.

Paryż, 6 czerwca. Eskadra, udająca się na Morze niemieckie wyruszy z Cherburga około 20 b. m. zatrzyma się pod Bergen, Kopenhagą i Stockholmem i przybędzie z końcem lipca do Kronstadtu, powróci zaś przez Chrisian-Sund na Edyburg i Plymouth do Francyi.

Londyn, 6 czerwca. (*Tel. pryw.*) Konduktorzy i woźnice Towarzystwa omnibusowego uchwalili rozpocząć dzisiaj o północy bezrobocie, gdyby dyrekcya wzbraniała się uczynić zadość ich żądaniom.

Konstantynopol, 6 czerwca. Ambasada niemiecka otrzymała depeszę że maszynista zrabowanego pociągu, Freudiger, przybył do Vira, na południowy wschód od Kirkilissa, zaopatrzony w pisma greckie i niemieckie, z którymi udał się do Kirkilissa, gdzie przybyć miał wczoraj o godzinie 7 wieczorem. Rząd turecki wydał ponownie rozkaz, ażeby wojsko nie przedsiębrało przeciw zbójcom żadnych operacyj.

Kair, 6 czerwca. W obec możliwości wybuchu cholery przygotowuje rząd urządzenie lazaretów na czas powrotu pielgrzymów z Mekki.

Ateny, 6 czerwca. Dzienniki donoszą, że inspektorowie robót publicznych oraz naczelni inżynierowie odbyli konferencyę, w której zastanawiali się nad kwestyą, czy potrzebna jest misya francuskich techników w Grecyi. Wszyscy uczestnicy konferencyi podpisali protokół tej treści, że misya ta, obciążająca skarb państwa, nie ma żadnej racyi bytu. Protokół ten zostanie przedłożony prezydentowi ministrów.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 5go czerwca 1891 r., godz. 1 minut 40. Alp. Towarz. górnicze 89·80, Węgierskie akcye kredytowe 343·25, Akcye anglo austryackie 156·75, Akcye banku Union 236·75. Akcye kolei Karola Ludwika 218 —, Akcye kolei północnej 283·50, Akcye kolei południowej 102·15, Losy tureckie 34·70 Akcye kolei państwowej 281 50, Akcye kolei Alföld. —·—, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 244· —, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 197·75, Wiedeńskie losy komunalne 152 —, Akcye tytoniowe 160·25. Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 105· —, Losy regulacyi Cisy —.—, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Akcye kolei Elbetal 215 75 Akcye banku dla krajów koronnych 212 20, 4-prc. węgierska renta złota 105·30, Akcye banku związkowego 113 —, Akcye banku obrotowego —·—, Rubel papierowy 1·39·—, Węgierskie losy —·—, Marka niemiecka —·—, Kolej Karola Ludwika —·—, węgierska rent papierowa 101·55. Usposobienie słabsze.

Wiedeń, 6go czerwca 1891, godzina 10 minut 30. Akcye kredytowe 299·87. Anglo austryackie 156·50. Unionbank 23[illegible] 75 Kolej Karola Ludwika —·—, Południowa 100 50, Renta papierowa —·—, 5-prc. galic. hipoteczne obligacye Banku dla krajów koronnych 211·60, listy zastawne —·—, galic. obligacye indemnizacyjne —·—, do —·—. 4½ prc. listy zastawne banku krajowego 99·—, 4½-prc. pożyczka krajowa z roku 1883 —·—, Napoleondor —·—, Rubel papierowy —·—, 4-prc. węgierska renta złota 105·40, za 100 marek 57·62 Usposobienie lepsze.

Telegramy zbożowe z dnia 5go czerwca 1891 r. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogramów —·— do —·— zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —.— do —·— zł., owies —·— do —·— zł, okowita per 10.000 litr procent 21 01 do 21·25 zł. Szczecin: Pszenica —.— do —·— zł., rzepak —·— do —·— zł., spirytus — — do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł. Kolonia —·— do —·— zł., rzepak —·— do —·— zł. za 100 kilogramów jesień. Budapeszt: Pszenica na wiosnę 9·53 do 9·55 zł, Berlin: Pszenica (na paźdz.-listop.) 234·— do —·— zł., żyto —·— do —·— zł., spirytus 51·20 zł., rzepakowy olej —·— do —·— zł. Paryż: mąka na miesiąc bieżący fr 63 75 olej rzepakowy —·— do —·— fr., spirytus —·— do —·— fr.

Odpowiedzialny Redaktor **Adam Krechowiecki.**

Nadesłane.

PRZYJECHALI DO LWOWA.
dnia 6 czerwca 1891.

II. Zorza.

Pp. Ks. M. Radziwiłł z Paryża, S. von Hortstein z Wiednia, ks. S. Bałaban z Kosienic.

H. Europejski.

Pp. E. Schwarz z Wiednia, H. Turnau z Dobczyc, H. Turnau z Urzejowic, dr. L. Cwiklicer z Dobromila.

H. Francuski.

Pp. P. Schwager z Podwołoczysk, M. Münz z Krakowa, T. Słonecki z Żydaczowa.

H. Centralny.

Pp. E. Bondi z Wiednia, J. Bodenstein z Stanisławowa, S. Juchnowicz Czołhańszczyzny.

C. k. austryackie koleje państwowe.

Wyciąg z rozkładu jazdy
ważny od 1 czerwca 1891
(Wedle zegaru lwowskiego).

Odjazd ze Lwowa:

W kierunku ku Stryjowi:

6.20 rano. Pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Nowego Sącza, Ławocznego, Munkacsa Budapesztu, Stanisławowa i Husiatyna.

10.50 przed południem. Pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Suchy i Stanisławowa.

8.05 wieczór. Pociąg osobowy do Stryja, Ławocznego, Munkacsa, Budapesztu, Stanisławowa i Husiatyna.

8.53 wieczór. Pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa i Suchy.

W kierunku ku Czerniowcom:

5.24 rano. Pociąg osobowy do Stanisławowa i Kołomyi.

9.16 przed południem. Pociąg pospieszny do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass, Bukaresztu i Husiatyna.

4.30 po południu. Pociąg osobowy do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass i Bukaresztu.

10.24 wieczór. Pociąg osobowy do Stanisławowa, Czerniowiec, Suczawy, Husiatyna.

W kierunku ku Bełzcowi.

9.25 przed południem. Pociąg mięszany do Bełzca i Sokala.

7.40 wieczór. Pociąg mięszany do Żółkwi.

Przyjazd do Lwowa:

W kierunku ze Stryja:

7.54 rano. Pociąg osobowy ze Suchy, Chyrowa, Stryja.

9.02 rano. Pociąg osobowy ze Stanisławowa, Budapesztu, Munkacsa, Ławocznego i Stryja

3.42 po południu. Pociąg osobowy ze Suchy, Chyrowa, Husiatyna, Stanisławowa i Stryja.

12.19 w nocy. Pociąg osobowy z Nowego Sącza, Chyrowa, Husiatyna, Stanisławowa, Budapesztu, Munkacsa, Ławocznego.

W kierunku z Czerniowiec:

6.53 rano. Pociąg osobowy z Suczawy, Czerniowiec, Stanisławowa.

2. po południu. Pociąg osobowy z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Stanisławowa i Husiatyna.

8. wieczór. Pociąg pospieszny z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Stanisławowa i Husiatyna.

11.52 w nocy. Pociąg osobowy z Kołomyi, Stanisławowa i Husiatyna.

W kierunku z Bełzca:

6.45 rano Pociąg mięszany z Żółkwi.

4.22 po południu. Pociąg mięszany ze Sokala i Bełzca;

Plakaty rozkładów jazdy na szlakach koleji państwowych w Galicyi nabyć można na każdej stacyi.

Pociągi kolejowe

(podług zegaru lwowskiego).

Przychodzą do Lwowa:

Z Krakowa; o godz. 8 min. 50 rano pociąg osobowy; — o godz. 4 min. 3 po południu pociąg pospieszny; — o godz. 7 m. 15 wieczór pociąg mięszany; — o g. 9 m. 28 wieczór pociąg osobowy.

Z Podwołoczysk na dworzec główny lwowski o godz. 3 min. 15 w nocy pociąg mięszany; — o godz. 2 m. 20 popołudniu pociąg pospieszny; — o godz. 7 m. 30 wieczór pociąg osobowy.

Z Podwołoczysk na dworzec Podzamcze o godz. 2 m. 38 w nocy pociąg mięszany; — o godz. 2 m. 8 po południu pociąg pospieszny; — o godz. 7 m. 1 wieczór pociąg osobowy,

Odchodzą ze Lwowa:

Do Krakowa o godz 4 m. 20 rano pociąg osobowy; — o godz. 7 m. 20 rano pociąg osobowy; — o godz. 2 m. 28 po południu pociąg pospieszny; — o g. 8 m. m. 30 wieczór pociąg osobowy.

Do Podwołoczysk z głównego dworca o godz. 9 m. 50 przed południem pociąg osobowy — o godz. 4 m. 11 po południu pociąg pospieszny — o godz. 10 m. 35 w nocy pociag mięszany.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 6 czerwca 1891.

	płacą waluta złr.	płacą ct.	żądają austr. złr.	żądają ct
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	215	50	218	50
Kol. lwow.-czer.-jas po 200 zł. wa.	242	—	245	—
Banku hip. galic. po 200 zł. wa.	311	—	314	—
Banku kred. gal. po 200 zł. wa.	—	—	216	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hipot. 5pr. wa. los w 40 l.	100	80	101	50
„ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	108	90	109	60
Banku hipot. 4½pr. los. w 50 l.	98	40	99	10
Banku kraj. 4½pr. wa. los w 51 l.	98	90	99	60
Tow. kred. galic. ziem. w 5pr. wa.	—	—	—	—
„ „ „ „ 4 pr. wa.	97	60	98	30
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. wa. los. w 41½ lat	95	70	96	40
4½ pr. wa. los. 52 l.	99	90	100	60
4 pr. wa. los. w 56 l.	95	30	96	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacyi (daw. 6 pr.) 3 pr. w. a.	60	50	62	50
daw. 5 pr.) 2½ pr. w. a.	53	—	—	—
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 pr. wa. los. w 15 lat.	49	—	52	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	104	90	105	60
Galic. funduszu propin. 4 pr. wa.	93	50	94	20
Bukow. fund. propin. 5 pr. wa.	101	25	101	95
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a.	101	—	101	70
Pożyczki kr. po 6 pr. wa.	104	50	—	—
Pożyczki kr. po 4½ pr. wa.	98	50	99	20
„ „ „ 4 „ „	91	50	92	20
5. Losy miasta Krakowa	21	50	23	50
„ „ Stanisławowa	26	25	28	25
6. Monety.				
Dukat cesarski	5	49	5	60
Napoleondor	9	27	9	40
Półimperyał	9	50	—	—
Rubel rossyjski srebrny	1	37	1	47
„ papierowy	1	39¼	1	39¾
100 marek niemieckich	57	50	57	90

bez kupona bieżącego.

Kurs giełdy wiedeńskiej,

Dnia 4 czerwca 1891.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	92 70	92.90
luty-sierpień	92 55	92.75
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	92.65	92.85
kwiecień-październik	92 65	92.85
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	133.—	133 75
„ „ 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	139 25	139 75
„ „ 1860 po 100 złr. 5 pr.	148.50	149.—
„ „ 1864 po 100 złr.	179.25	180.25
„ „ 1864 po 50 złr.	179.25	180.25
Renty Com. po 42 litr. austr.	—.—	—.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 pr.	146 —	146.50
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	110.95	111.15
Renta papierowa 5 pr. z r. 1881	102.25	102.45
2. Obligacye indem. 5 pr. (za zł. m. k.)		
Bukowiny	105.—	—.
Galicyi	105.—	105.25
Niższej Austryi	109.50	—.—
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł wa. 4 pr.	92.—	92.60
3. Akcye		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł.	157.50	158.—
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	300.—	300.50
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	615.—	615.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	308.50	—.—
Gal. banku d ban. i prz. a zł. 200 wpl. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł.	212.50	213.—
Bank austro-węgierski a 600 zł.	999.—	1000 —
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	89.75	89.25
Aust. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. m.	279.—	283.—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—.—	—.—
Kol. Preszów-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2830.—	2835.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	217.50	218.—
Lwów-Czern. kol. I. po 200 zł. a. w.	240.50	241.50
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. w sr	279 -	279.50
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	1062.5	106 75
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	201.—	202.—
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny-rolniczo kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w złocie w 50 l	100.50	101.30
„ „ „ premiowe po 3 pr.	109.25	109.75
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6 pr.	—.—	— —
„ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 36 l. 6 pr.	100.30	100.90
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr.	97.75	98.—
„ „ „ „ po 4 pr. w 41 l. wyl.	95.60	—.—
„ „ „ „ po 4½ pr. w 52 latach zwrotne	99.85	100.—
Banku kraj. 4½ pr. wa. los. w 51½ l.	99.—	99.50
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	101.—	101.50
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	101.95	101.—
Banku aust. węg. 4½ pr.	100.75	101.75
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 pr.	101.49	101 60
„ Zakł. kr. ziem. po 5½ pr.	103.50	—.—
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw.	104.20	105.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	—.—	—.—
Kolej północna po 100 zł. em. 1886 4%	99.70	100 20
„ „ po 100 zł. „ 1887 „	99.90	100.60
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr.	99.50	100.—
detto (Jarosław-Sokal	95.50	96.—
Kol. gal. Lwów-Czern.-Jas. emisya a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884	84 20	84.80
z r. 1884	92.—	92.60
z r. 1866	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	101.—	101.60
6. Losy.		
Instr. kr. dla han. i pr. po 100 zł. wa.	186.75	187.25
Clarego po 40 zł. m. k.	56.75	57.75
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	124.—	125.—
Keglewicha po 10 zł. m. k.	—.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w a.	22.—	22.50
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	20.50	21.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	—.—	58 25
Palfiego po 40 zł. m. k.	55.50	56.—
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	17.70	18.10
„ „ węg. „ po 5 zł.	11.80	12.20
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	20.—	20.75
Salma po 40 zł. m. k.	59.50	60·50
St. Genois po 40 zł. m. k.	60.75	61.50
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa).	26.75	26.75
Pożycz. Tryestu po 100 zł. m. k.	—.—	—.—
„ „ po 50 zł. w. a.	—.—	66.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	36.50	37.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	51.—	52.50
7. Weksle za 3 miesiące).		
Augsburg na 100 w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark. w. p. n	—.—	—.—
Londyn za fr. szt.	118.—	118 45
Paryż za 100 fr.	46 62 50	46.70 —
Kurs złota		
Dukat cesarski men.	5.56.—	5.58.—
„ pełnej wagi	5.54.—	5.56.—
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	9.33 —	9.34 —
Rossyjski półimperyał	—.—.—	—.—.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	—	—
„ „ „ w srebrze	—	—
Renta w złocie		—
5 pr. austr. renta marcawa	—	—
Akcye banku austro-węgier.	—	—
„ „ kredytowego wiedeńskiego	—	—
Londyn	—	—
Napoleondor	—	—
Dukat cesarski men.	—	—
100 marek niemieckich	—	—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 11000 (3383 2—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Leiby Rosenthala przeciw Leizorowi Goldsternowi o 2400 zł. wa. zpn. odbędzie się w dniach 16 lipca 1891 i 13 sierpnia 1891 każdym razem o godz. 10 przed południem w sali rozpraw przymusowa publiczna sprzedaż $^{1}/_{12}$ części realności pod lk. 147¾ Nr. orjent. 25 przy ulicy Żółkiewskiej wyk. hip. 107 dz. III. i 1/12 części gruntu pod lk. 102¾ wyk. hip. 63 dz. III. we Lwowie położonych, wedle wyk. hip. 107 karta B. poz. 2 i 12 i wyk. hip. 63 karta B. poz. 5 i 14 Leizera Goldsterna własnych, że części tych realności na pierwszym terminie za lub wyżej, na drugim terminie też poniżej ceny szacunkowej 2184 zł. 96½ ct. wa. sprzedane będą, że jako wadyum kwota 437 zł. wa. złożoną być ma, że akt oszacowania, wyciąg hipot. i warunki licytacyjne w registraturze przejrzeć lub odpisać wolno, wreszcie, że dla wierzycieli hipot.. z życia i miejsca pobytu niewiadomych lub dla tychże nieznanych spadkobierców lub prawonabywców, jak również dla tych wszystkich, którym uchwała licytacyjna lub dalsze uchwały w tej sprawie w należytym czasie nie mogłyby być doręczone, wreszcie dla wszystkich, którzyby po dniu 5 marca 1891 prawa rzeczowe na realnościach tych, odnośnie do sprzedać się mających części uzyskali, kuratorem adw. dr. Fläschnera, a jego zastępcą adw. dr. Weisteina ustanowiono.

We Lwowie, dnia 9 maja 1891.

L. 6034 (3344 2—3)

Sąd powiatowy miej.-deleg. w Nowym Sączu zawiadamia, że celem zaspokojenia wierzytelności Filipa Schwarca w kwocie 62 zł. aw. zpn. odbędzie się w tymże Sądzie licytacyjna publiczna sprzedaż 4/8 części realności w Kuninie położonej wyk. hipot. l. 107 gm. Bącza z Kuniną objętej, dłużników Zofii, Wacława, Wojciecha i Maryanny Klimczaków własnych w dwóch terminach dnia 14 lipca 1891 i dnia 14 sierpnia 1891 każdym razem o godz. 10 rano.

Cena wywołania 162 zł. aw.

Wadyum 16 zł. 20 ct.

Wyciąg hipot., protokół oszacowania sprzedać się mających 4/8 części realności tudzież resztę warunków przejrzeć można w Registraturze sądowej.

Nowy Sącz, dnia 6 kwietnia 1891.

L. 3096 (3643 2—3)

C. k. Sąd powiatowy ogłasza, iż celem zniesienia współwłasności realności pod lwh. 69 w Ciężkowicach położonej odbędzie się w tut. Sądzie dnia 3 lipca 1891 o godz. 9 rano relicytacya tejże realności dotąd Józefa Żaka, Jadwigi Żakowej i Maryanny Jelonkowej własnej.

Cena wywołania 666 zł. 66 ct.

Wadyum 67 zł.

Resztę warunków relicytacyjnych przejrzeć można w Registraturze tut. Sądu.

Chrzanów, dnia 23 marca 1891.

L. 5523 (3642 2—3)

C. k. Sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Lewka Mandelbauma do Jakóba Mikłasa w kwocie 27 zł. 74 ct. zpn. odbędzie się w tut. Sądzie w dniach 9 lipca i 6 sierpnia 1891 o godz. 9 rano egzekucyjna licytacya całej realności pod lwh. 86 w Bolinie położonej Jakóba Mikłasa własnej.

Cena wywołania 148 zł,

Wadyum 15 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w Registraturze tut. Sądu.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Antoni Gaszyński w Chrzanowie z substytucyą adw. dr. Zygmunta Kepplera.

Chrzanów, dnia 27 kwietnia 1891.

L. 2446 (3646 2—3)

In der Exekutionssache der Filiale der k. k. galic. actien Hipothekenbank in Czernowitz wider Saul Haber wegen 3676 fl. s. N. G. wird die Realitat aus der Grundbuchseinlage Nr. 932 in Jasienów polny in den Terminen des 7 Juli 1891 und 10 August 1891 um 10 Uhr V. M. versteigert werden.

Der Schätzungspreis 1896 fl. ö. W.

Das Vadium 189 fl.

Der Grundbuchsauszug und die weiteren Licitationsbedingnisse erliegen in der h. g. Registratur zur Einsicht.

K. k. Bezirks Gericht.

Horodenka, 28 Februar 1891.

L. 18013 (3657 3—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż Sądu w celu zaspokojenia pretensyi gal. kasy oszczędności we Lwowie w sumie 467 zł. 3 ct. etc. zpn. odbędzie się w jednym tylko terminie dnia 9 lipca 1891 o godz. 10 przed południem relicytacya do Kazimierza Bieleckiego tudzież małolet. Wiktora, Tadeusza, Maryi Bieleckich i Maryi Marie należącej realności l. 334¼ we Lwowie położonej, na którym terminie realność ta za jakąbądź cenę nawet niżej ceny wywołania 24034 zł. sprzedaną zostanie, że jako wadyum kwota 1201 zł. 70 ct. złożoną być ma, warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie, że dla każdoczesnych właścicieli realności lk. 333¼ we Lwowie, z nazwiska, imienia, życia i pobytu niewiadomych, tudzież dla wszystkich tych, którzy po dniu 16 maja 1886, względnie po dniu 12 czerwca 1889 jako dniu wydania wyciągu tabularnego rzeczowe prawa na wspomnianej realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące, z jakiegokolwiek bądź powodu doręczone być nie mogły, adw. dr. Skowroński kuratorem, a jego zastępcą adw. dr Dulęba mianowany został.

We Lwowie, dnia 23 maja 1891.

L. 1963 (3640 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Buczaczu podaje do wiadomości, że dla zniesienia wspówłasności rozpisaną została przymusowa sprzedaż publiczna realności pod Nr. 235 w Buczaczu położonej, wyk. hip. 249 ks. gr. gm. Buczacza objętej. według poz. 1 karty B. tego wykazu, własnością Motia Bindera i spadkobierców Izaaka Binder będącej.

Do uskutecznienia tej sprzedaży wyznaczone zostały dwa termina, pierwszy na dzień 1 lipca 1891 drugi na 31 lipca 1891 zawsze w Sądzie o godz. 10 przed południem.

Na ostatnim z tych terminów, jeżeli wartość szacunkowa realności przedmiotem licytacyi będącej, nie będzie mogła być uzyskaną, sprzedaną zostanie ta realność najwyższą cenę podającemu także poniżej wartości szacunkowej.

Wartość szacunkowa stanowiąca zarazem cenę wywołania, wynosi kwotę 1200 zł. aw.

Wadyum przed przystąpieniem do licytacyi złożyć się mające, wynosi 120 zł.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądowej.

Tych wierzycieli którzyby dopiero po wydaniu wyciągu hipot., to jest po dniu 28 października 1889 prawo zastawu na realność przedmiotem licytacyi będącą nabyli, jako też i tych wierzycieli, którymby uchwała z rozpisaniem licytacyi albo też następująca jaka uchwała w tej sprawie egzekucyjnej wydana, dla jakiejkolwiek przyczyny wcale lub w należytym czasie nie została doręczoną, zawiadamia się o rozpisaniu licytacyi edyktem niniejszym tudzież do rąk ustanowionego kuratora, p. adw. dr. Ausschnitta w Buczaczu.

Buczacz, 24 marca 1891.

L. 3710 (3641 3—3)

C. k. Sąd powiatowy ogłasza, iż celem zniesienia spólności realności pod lwh. 8 w Trzebionce odbędzie się w tut. Sądzie w dniach 2 lipca i 6 sierpnia 1891 o godz. 9 rano licytacya realności pod lwh. 8 w Trzebiówce położonej Maryanny Rzepkowej i spólników własnej.

Cena wywołania 1285 zł.

Wadyum 129 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w Registraturze tut. Sądu.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Gaszyński z substytucyą adw. dr. Kremera.

Chrzanów, dnia 11 kwietnia 1891.

L. 2615 (3579 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności austr central. Banku kredyt. ziemsk. w Wiedniu w kwotach 3421 zł. 72 ct., 63750 zł. 23 ct. odbędzie się egzekucyjna licytacya dóbr Pleśniany i Krasnosielce objętych wyk. hip. 282 i 191 majątności tabularnych c. k. Sądu obwodowego w Złoczowie w dwóch terminach licytacyjnych t. j. dnia 13 lipca 1891 i 17 sierpnia 1891 każdym razem o 10 godz. przed południem.

Cena wywołania 110975 zł.

Poręczne 11097 zł. 50 ct.

Na pierwszym terminie dobra te zostaną spzedane tylko za lub wyżej, zaś na drugim terminie także niżej ceny szacunkowej.

Resztę warunków przetargu i inne dotyczące akta wolno przeglądnąć w registraturze c. k. Sądu obwodowego.

O tem zawiadamia się też wszystkich wierzycieli hipot., którzyby po wydaniu wyciągów tabularnych t. j. po dniu 26 października 1890 na tych dobrach jakie prawa hipoteczne uzyskali lub którymby to ła licytacyjna lub jakakolwiek późniejsza w czas lub wcale doręczoną być nie mogła na ręce ustanowionego kuratora adw. dr. Mijakowskiego z podstawionym adw. dr. Billetem.

Złoczów, 18 kwietnia 1891.

L. 18394 (3368 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia 9 rat pożyczkowych po 125 zł. wa. zpn. na rzecz galic. Zakładu kredyt. ziems. w likwidacyi odbędzie się dnia 13 lipca i dnia 17 sierpnia 1891 każdym razem o godz. 10 przed południem w biórze Nr. 14 egzekucyjna sprzedaż majętności dłużnika Herscha Brühla własnej, Brühlówką zwanej w Podwołoczyskach położonej.

Cena wywołania, poniżej której majętność ta na pierwszym terminie sprzedaną nie będzie, wynosi 7500 zł.

Wadyum 750 zł. wa.

Bliższe warunki tudzież wyciąg hipot. i opis przynależności przejrzeć można w registraturze Sądu.

Dla wierzycieli którzyby po dniu 17 listopada 1890 prawa zastawu uzyskali, lub którymby uchwała niniejsza względem dozwolenia licytacyi z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła ustanawia się na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratora ad actum p. adw. dr. Weissteina, a p. adw. dr. Zarzyckiego zastępcą tegoż.

Tarnopol, dnia 2 maja 1891.

L. 3897 (3101 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia czterech rat pożyczkowych po 175 zł. aw. zpn, na rzecz galic. Zakładu kredyt. ziems. w likwidacyi we Lwowie odbędzie się dnia 13 lipca 1891 i 17 sierpnia 1891 o godz. 10 przed południem w biórze Nr. 14 egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Herscha Brühla własnej pod l. s. p. 313 i 314 w Podwołoczyskach położonej.

Cena wywołania poniżej której realność ta na pierwszym terminie sprzedaną nie będzie wynosi 9436 zł.

Wadyum 944 zł. wa.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze Sądu.

Dla wierzycieli którzyby po dniu 24 września 1890 prawa zastawu uzyskali, lub którymby uchwała niniejsza względem dozwolenia licytacyi z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, ustanawia się na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratora ad actum p. adw. dr. Weissteina a p. adw. dr. Zarzyckiego zastępcą tegoż.

Tarnopol, dnia 25 kwietnia 1891.

L. 7909 (3671 2—3)

W Andrychowskim Sądzie powiatowym odbędzie się w dniu 15 czerwca 1891 i w dniu 13 lipca 1891 o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż realności pod lk. 124 w Andrychowie położonej według wyk. hip. l. 129 księgi gruntowej kat. gminy Andrychów Józefa i Tekli Bizoniów własnej, na zaspokojenie wierzytelności Sische Hennenberga w kwocie 102 zł. 1 ct. zpn.

Na pierwszym terminie realność ta tylko za cenę szacunkową lub od szacunkowej wyższą, zaś na drugim nawet poniżej ceny sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 1000 zł

Wadyum 100 zł. aw.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Jan Malec z Andrychowa.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Andrychów, dnia 10 lutego 1891.

L. 4017 (2640 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dobromilu podaje do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności w Huczku położonej wedle wyk. hip. 48 tejże gminy Huczko II. część dłużników Jędrzeja i Weroniki Jacynów, Józefa i Antoniego Zerlaków własnej na zaspokojenie pretensyi Herscha Blumenfelda w kwocie 1000 zł. dnia 16 lipca i dnia 20 sierpnia 1891 każdym razem o godz. 10 rano a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim zaś i poniżej takowej.

Wadyum wynosi 413 zł. 20 ct.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Wreszcie ustanawia sąd dla wierzycieli, którymby uchwały licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogły, tak którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 6 stycznia 1891, do tabuli weszli kuratorem p. adw. dr. Byka w Dobromilu.

Dobromil, dnia 23 marca 1891.

L. 1266 (3013 2—3)

C. k. Sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności spadkobierców Isera Bestera do Juliany z Nieużyłów Stachańczykowej w kwocie 7 zł. 52 ct. zpn. odbędzie się w tut. Sądzie w dniach 16 lipca 1891 i 20 sierpnia 1891 o godzinie 9 rano egzekucyjna licytacya 3/8 części realności pod lwh. 48 w Szczakowy Julianny z Nieużyłów Stachańczykowej własnej.

Cena wywołania 213 zł. 34 ct.

Wadyum 22 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze tut. Sądu.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adwokat dr. Zygmunt Keppler w Chrzanowie z substytucyą adw. dr. Antoniego Gaszyńskiego.

Chrzanów, dnia 9 lutego 1891.

L. 3629 (3014 2—3)

C. k. Sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności firmy H. Kulka i Spółka w Opawie do Floryana Ruska względnie Jana Ruska w kwocie 80 zł. zpn. odbędzie się w tut. Sądzie w dniu 16 lipca 1891 o godzinie 9 rano egzekucyjna relicytacya 2/12 części realności pod lwh. 1138 wl. Chrzanowie położonej Floryana Ruska resp. Jana Ruska własnej.

Cena wywołania 565 zł.

Wadyum 56 zł. 50 ct.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze tut. Sądu.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Gaszyński w Chrzanowie z substytucyą adw. dr. Józefa Kremera.

Chrzanów, dnia 12 kwietnia 1891.

L 1121 (3015 2—3)

C. k. Sąd powiatowy ogłasza, iż celem zniesienia współwłasności realności pod lk. 10 w Wygiełzowie Jana Ostrowskiego i spól. własnej odbędzie się w tut. Sądzie w dniach 16 lipca 1891 i 20 sierpnia 1891 o godzinie 9 rano egzekucyjna licytacya realności pod lwh. 160 w Babicach pod lk. 10 w Wygiełzowie położonej Jana Ostrowskiego i spól. własnej.

Cena wywołania 1051 zł.

Wadyum 105 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze tut. Sądu.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Zygmunt Keppler w Chrzanowie z substytucyą adw. dr. Antoniego Gaszyńskiego.

Chrzanów, dnia 3 lutego 1891.

L. 1073 (3678 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Nadwórnej czyni wiadomo, że w sprawie ck. Dyrekcyi gal. funduszu propinacyjnego przeciw Mojżeszowi Bergerowi o 200 zł. aw. zpn. na dniu 23 czerwca 1891 i 6 sierpnia 1891 każdym razem o godz. 10 przedpołudniem odbędzie się publiczna sprzedaż realności pod l. 660 w Pinówiu położonej. ciało tabularne stanowiącej.

Cena kupna 160 zł. aw.

Zakład 16 zł. aw.

Warunki licytacyjne można w tus. registraturze przeglądnąć.

Nadwórna, dnia 10 lutego 1891.

L. 8453 (3668 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miejski delegowany w Tarnowie podaje do wiadomości, że celem zniesienia współwłasności realności lwh. 139 gm. kat. Klikowa objętej dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna tejże realności.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tutejszym w dwóch terminach tj. dnia 3 lipca i 7 sierpnia 1891 każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywołania stanowi wartość szacunkowa 1433 zł. 6 ct., poniżej której w terminie pierwszym realność sprzedaną nie będzie.

W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.

Wadyum wynosi 143 zł.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze sądu powiatowego miej. delegowanego.

Tarnów, 19 maja 1891.

L. 8268 (3660 2—3)

W c. k. Sądzie krajowym w Krakowie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności Eleonory Koczanowiczowej w kwocie 700 zł. zpn. w dniu 6 lipca 1891 i 17 sierpnia 1891 zawsze o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż realności pod lk. 72 dz. V w Krakowie położonej Maksymiliana Conradiego własnej.

Cena wywołania wynosi 2250 zł. aw.

Wadyum 225 zł

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Olearski, zastępcą adw. dr. Doboszyński.

Kraków, dnia 24 kwietnia 1891.

L. 6068 (3676 2—3)

Kałuski c. k. Sąd powiatowy ogłasza niniejszem rozpisaną na dniu 7 lipca 1891 i 11 sierpnia 1891 o godzinie 10 rano w gmachu sądowym odbyć się mającą przymusową publiczną sprzedaż połowy majętności objętej wyk. hip. 531 gminy kat. Pojło, Maryi Kierkosz własnej, celem zaspokojenia pretensyi Oleksy Jaremycza w ilości 450 zł. aw.

Cena wywołania stanowi cenę szacunkową 795 zł.

Wadyum zaś 79 zł. 50 ct.

W pierwszym terminie nabyć można majętność tę tylko za cenę wyższą od ceny szacunkowej, na drugim terminie poniżej tej ceny.

Wyciąg tabularny, akt oszacowania i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze tutejszego Sądu.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli został zamianowany p. Michał Baczyński w Kałuszu.

C. k. Sąd powiatowy

Kałusz, 10 kwietnia 1891.

L. 2251 (3700 1—3)

W dniach 17 czerwca i 17 lipca 1891 każdym razem o godz. 10 rano odbędzie się celem ściągnięcia wierzytelności Kasy oszczędności miasta Białej w kwocie 400 zł. publiczna licytacya realności lwh. 104 połowy realności lwh. 76 połowy realności lwh. 146 i 20/24 części realności lwh. 166 wszystkich w Straconce położonych i ks. gr. gm. kat. Straconka objętych.

Cenę wywołania stanowi:

a) realność lwh. 104 w sumie 950 zł.
b) ½ realności lwh. 76, 500 zł.
c) ½ realności lwh. 146, 530 zł.
d) 20/24 części realności lwh. 166 w sumie 70 zł.

Wadyum wynosi 10 prc.

Resztę warunków przejrzeć można w tut. Sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony jest adw. tut. dr. Aronsohn.

C. k. Sąd powiatowy.

Biała, dnia 11 kwietnia 1891.

L. 1330 (3703 1—3)

Dnia 1 lipca 1891 o godz. 10 rano odbędzie się w Sądzie tut. przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 456 w Skałacie położonej wyk. hip. l. 627 tej gminy objętej w sprawie c. k. uprz. galic. akc Banku hipot. we Lwowie przeciw oświadczonym spadkobiercom Jakóba Beera Rozenblutha pto resztującej sumy 247 zł. 87½ ct. wa. z pn.

Cena szacunkowa 2400 zł.

Wadyum 120 zł.

Przy licytacyi tej realność za jakąkolwiek cenę sprzedaną zostanie.

Warunki licytacyjne przeglądnąć można w tut. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest Teofil Czeluściński w Skałacie.

C. k. Sąd powiatowy.

Skałat, dnia 13 kwietnia 1891.

L. 6469 (3702 1—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 przed południem dnia 7 lipca 1891 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 10 sierpnia 1891 poniżej ceny szacunkowej przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 94 w Krasnem położonej, wyk. hip. l. 405 gm. Krasne objętej Dorki Sadowskiej własnej na rzecz Abrahama Margulesa pto 40 zł. zpn.

Cena wywołania 905 zł.

Wadyum 90 zł. 50 ct. aw.

Dla nieznanych z życia i miejsca wierzycieli ustanowiono kuratora p. Stefana Manaczyńskiego z Grzymałowa

C. k. Sąd powiatowy.

Grzymałów, 31 marca 1891.

Z. 410 (3553 1—2)

Kundmachung.

Am 23 Juni d. J. um 11 Uhr Vormittags wird beim k. u. k. Militär-Verpflegs-Magazine in Tarnopol eine öffentliche Verhandlung wegen Sicherstellung der arrendirungsweisen Abgabe des Brennholzes und der Steinkohlen an die in den Stationen Tarnopol, Trembowla und Strusów dislozirten k. u. k. Truppen auf die Zeit vom 1 September 1891 bis Ende August 1892 abgehalten werden.

Die Anbote sind mittelst schriftlicher mit 50 kr. Stempel und dem erforderlichen Vadium versehenen Offerte zu stellen und diese Offerte am Verhandlungstage dem k. u. k. Militär-Verpflegs-Magazine in Tarnopol zu überreichen.

Alle näheren Bedingungen können täglich in den gewöhnlichen Amtsstunden sowohl beim k. und k. Militär-Verpflegs-Magazine zu Tarnopol als auch bei den k. u. k. Militär-Stations-Commanden, den politischen k. k. Bezirksbehörden und Gemeindeämtern in allen vorgenannten Stationen aus den daselbst erliegenden Kundmachungen entnommen werden, und ist eine derartige vollständige Kundmachung in der „Gazeta Lwowska vom 2 Juni d. J. abgedruckt.

K. u. k. Militär-Verpflegs-Magazin.

Tarnopol, am 26 Mai 1891.

Konkursa.

L. 4389 (3649 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Żywcu poszukuje kilku rutynowanych dyurnistów z szybkiem, czytelnem pismem, znajomością manipulacyi i jednego z znajomością prowadzenia ksiąg gruntowych.

Uczciwość głównym warunkiem.

Płaca wedle aplikacyi od 30 do 35 zł. miesięcznie.

Zgłoszenia do przełożeństwa sądu przy dołączeniu świadectw do 15 czerwca 1891.

C. k. Sąd powiatowy.

Żywiec, dnia 31 maja 1891.

L. 55 (3679 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rymanowie przyjmie zaraz dwóch dyetaryuszy z wynagrodzeniem do 25 zł.

Swiadectwa uzdolnienia są wymagane.

C. k. Sąd powiatowy.

Rymanów, 2 czerwca 1891.

L. 1320 pr. (3685 2—3)

Celem obsadzenia opróżnionej przy c. k. sądzie krajowym w Krakowie posady dozorcy więźniów z roczną płacą 300 zł. dodatkiem aktywalnym 25 prc. od tejże płacy i umundurowaniem, rozpisuje się konkurs z terminem do 8 lipca 1891 się liczącym.

Podania o tę posadę wnieść należy w terminie oznaczonym do Prezydyum c. k. sądu krajowego w Krakowie.

W Krakowie, dnia 30 maja 1891.

L. 445 (3728 1—3)

Obwieszczenie.

Aby szkołom średnim wcześnie zapewnić potrzebne na rok szkolny 1891/92 siły nauczycielskie, względnie aby na czasie można uskutecznić rozdzielenie sił nauczycielskich pomiędzy poszczególne zakłady w miarę ich potrzeb c. k. Rada szkolna krajowa ustanawia do wniesienia podań o suplentury w szkołach średnich termin do 20 lipca b. r.

Kompetenci zechcą w tym terminie wnieść podanie udokumentowane do Prezydyum c. k. Rady szkolnej krajowej.

Z Prezydyum c. k. Rady szkolnej krajowej.

L. 442 (3727 1—3)

Niniejszem ogłasza się konkurs na posadę Dyrektora c. k. wyższego gimnazyum w Kołomyi ewentualnie na posadę Dyrektora opróżnić się mogącą przy innem gimnazyum w kraju.

Z posadą w mowie będącą połączone są pobory w myśl ustaw z dnia 9 kwietnia 1870 (dz. u. p. N. 46) i z dnia 15 kwietnia 1873 (Dz. u. p. N. 48).

Kompetenci mają podania należycie udokumentowane wnieść w drodze służbowej do Prezydyum c. k. Rady szkolnej krajowej najdalej do końca czerwca 1891.

Z Prezydyum c. k. Rady szkolnej krajowej.

Lwów, 5 czerwca 1891.

L. 4515 (3688 1—2)

Odnośnie do konkursu w nr. 126 „Gazety Lwowskiej" ogłoszonego, czyni się wiadomem, że konkurs na posadę rewidenta rachunkowego ewentualnie oficyała, asystenta i praktykanta rachunkowego przy ck. wyższym sądzie krajowym we Lwowie z dniem 20 czerwca 1891 upływa.

Lwów, 3 czerwca 1891.

L. 20976 (3689 1—3)

Na posadę expedytora c. k. urzędu pocztowego w Cisnie w powiecie liskim za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 200 zł., z płacą rocznych 150 zł., ryczałtu kancelaryjnego 40 zł., wynagrodzenie 700 zł. za codzienną jazdę posłańca do Baligrodu i napowrót.

Podania należy wnieść najpóźniej do 15 czerwca br. w ck. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 3 czerwca 1891.

Upadłości.

L. 5430 (3694 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Samborze uwiadamia, że w masie rozbiorowej Salomona Glassa kramarza wiktuałów ze Stryja, zamianował Samuela Treschela ze Stryja stałym zarządcą masy a Izraela Jakóba Damma ze Stryja jego zastępcą.

Sambor, 2 czerwca 1891.

L. 3670 (3693 1—3)

Wzywam wierzycieli masy rozbiorowej Wolfa Fleischmana, aby celem powzięcia uchwały co do ilości wynagrodzenia zawiadowcy masy Dawida Finsterbuscha za jego czynności, policzonego w kwocie 482 zł. 30 ct. dnia 19 czerwca 1891 o godzinie 10 przed południem w mojem biórze stawili się.

C. k. Sąd obwodowy.

Sambor, 18 maja 1891.

Komisarz konkursowy

Kuratele.

L. 4005 (3698 1—3)

Błażej Czornij z Dulib uznany marnotrawcą.

Kuratorem ustanowiono Piotra Chwałyka z Dulib.

C. k. Sąd powiatowy.

Buczacz, dnia 14 marca 1890.

L. 2008 (3681 1—3)

Michał Czaruik z Wyżnego uwolniony zostaje od kurateli.

C. k. Sąd powiatowy.

Strzyżów, 26 kwietnia 1891.

Wyroki prasowe.

L. 9510 (3711)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych orzekł na mocy §§. 489 i 493 spk. i §. 37 upr. że treść artykułu umieszczonego w numerze 22 czasopisma „Trybuna" z dnia 30 maja 1891 pod napisem: „Teorya a praktyka" zawiera znamiona występku z §. 300 uk. zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tego artykułu a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 2 czerwca 1891.

L. 9432 (3710)

W Imeny Jeho Wełyczestwa Cisara!

C. k. Sud krajewyj dla spraw karnych u Lwowi riszył na pidstawi §§. 489 i 493 zak. kar. i §. 37 zak. pras. szczo soderżanie atykułu umiszczenoho w czysli 36 czasopysy „Hałyckaja Ruś" z dnia (18) 30 maja 1891 pid napysom „Krajewyj diła i Nedestatok kandydatiw na narodnych uczytelej" mistyt w sobi znamena prowyny z §. 300 zak. kar. i proto usprawedływłena jest zariadżena czerez c. k. Prokuratora derżawnoho konfiskata seji czasopysy.

W slidztwije toho riszenia wzboronene jest dalsze rozprestranenije toho artykułu a zabranyj nakład maje buty znyszczenyj.

Lwiw, dnia 2 czerwnia 1891.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 514 (2577 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Samborze zawiadamia nieznanych z życia i miejsca pobytu Jędrzeja, Józefa, Stanisława i Ludwika Gromnickich tudzież Macieja Martynowicza, że dnia 17 stycznia 1891 do l. 514 wniosła Aniela Wnorowska przeciw nim pozew o uznanie za zgasłe i wykreślenie ciężarów na dobrach Derżów wyk. hip. 145 karta C. poz. 5 15½, 20 41 intabulowanych, który uchwałą z dnia dzisiejszego do postępowania pisemnego dekretowany, ustanowiono dla tychże niewiadomych z życia i miejsca pobytu pozwanych w osobie adw. dr. Brylińskiego w Samborze kuratorowi celem wniesienia w ciągu dni 90 pisemnej obrony doręczony został i że ciż pozwani ustanowionemu kuratorowi przed wniesieniem obrony potrzebnej informacyi udzielić lub też sobie innego zastępcę obrać i takowego sądowi wskazać winni inaczej złe skutki sami sobie będą musieli przypisać.

Sambor, 27 stycznia 1891.

L. 2666 (3659 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Brzeżanach zawiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu Edwarda Skrzetuskiego, Gwalbertynę z Skrzetuskich Krzyżanowską i Emmę ze Skrzetuskich Jaworską, tudzież masę leżącą śp. Zofii z Bocheńskich 1o Haftarskiej 2o Skrzetuskiej, że przeciw nim Stanisław ks. Jabłonowski i Andrzej ks. Lubomirski jako kurator ślubnego potomstwa Stanisława ks. Jabłonowskiego wnieśli pozew pod dniem 5 maja 1891 l. 2666 o extabulacyę prawa zastawu dla solidarnego obowiązku uiszczenia za dzierżawę wsi Jezierzany czynszu dzierżawnego w sumie 200 dukatów hol. płacenia wszystkich podatków i ponoszenia odnośnych ciężarów, ewentualnego zapłacenia sumy 400 zł. dukatów złotem przy oddaniu wsi Jezierzany i oddania wszystkich budowli w stanie w czasie rozpoczęcia dzierżawy odebranym wraz z wszystkimi ubocznymi obowiązkami ze stanu biernego dóbr Tenetniki wyk. hip. 263, Kuropatniczki sors wyk. hip. 335, Kuropatniki sors wyk. hip. 334, Jezierzany wyk. hip. 376 i Junaszków wyk hip. 420 objętych i że w sprawie tej dla tych pozwanych adw. dr. Leon Madejski z substytucyą p. adw. dr. Andrzeja Czajkowskiego w Brzeżanach kuratorem ustanowiony został i pierwszemu z nich pozew do wniesienia obrony w przeciągu dni 90 się doręcza.

Wzywa się przeto pozwanych ażeby kuratorowi informacyi do obrony udzielili, lub innego zastępcę sobie ustanowili i też sądowi oznajmili, inaczej skutki zaniedbania sami sobie przypiszą.

Z Rady c. k. Sądu obwodowego.

Brzeżany dnia 9 maja 1891.

L. 1426 (3425 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie zawiadamia niewiadomych z i miejsca życia pobytu Laurę Thym urodz. Chomiak, Wandę Chomiak zam. Gilewicz, Wandalina Chomiak, Jana Skoczylasa i Maryę Skoczylasową, a w razie ich śmierci niewiadomych spadkobierców, iż w skutek wniesionej pod dniem 21 lutego 1891 l. 1426 prośby Xawery Kotowicz i Maryi Kotowicz dozwolono intabulacyę ich praw własności do ciała hipotecznego, objętego wyk. hip. l. 520 i 2/4 części ciała hipotecznego objętego 521 wyk. hip. ks. gr. miasta Złoczów z przedmieściem Szlaki i Gliniańskie i extabulacyę ze stanu biernego ciała hipotecznego l. wyk. hip. 520 ks. gr. miasta Złoczów sumy 250 zł. mk. zpn. tamże jak karta C. poz. 1, 2, 3 intabulowanej wraz z nadciężarem poz 2. intabulowanym.

Równocześnie ustanowiono dla nich kuratorem adw. dr. Heynego z podstawieniem adw. dr. Billeta.

Złoczów, dnia 7 marca 1891.

L. 2533 (3343 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Ferdynanda Papierkowskiego, że celem doręczenia przeznaczonej dlań uchwały tusądowej z dnia 1 lutego 1890 l. 87 którą przyjęliśmy do wiadomości ustępstwo z daty Lwów, 21 listopada 1889 zeznane przez Ferdynanda Papierkowskiego na rzecz Józefa Kaczek cedujące mu prawa do spadku po Michale Angielskim, Janie Angielskim i Wincentym Angielskim, ustanowiono kuratora w osobie adw. Rozankowskiego w Złoczowie któremu wspomnianą uchwałę doręczono.

Złoczów, dnia 18 kwietnia 1891.

L. 11103 (3677 3—3)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia Ryfkę zamężną Lipschitz z miejsca pobytu niewidomej, że przeciw niej Chana Margulies wniosła skargę na dniu 12 listopada 1889 o zapłacenie 24 zł., którą na termin do rozprawy drobiazgowej wyznaczono na dzień 8 czerwca 1891 o godzinie 9 rano.

Wzywa się Ryfkę Lipschütz, aby ustanowionemu dlań kuratorowi adwokatowi w Mielcu dr. Brnadtoni środków do obrony dostarczyła, lub innego pełnomocnika sobie ustanowiła, gdyż złe następstwa sama sobie przypisaćby musiała.

Mielec, dnia 20 lutego 1891.

L. 1872 (3704 1—3)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Marka Maśleja, iż w sporze drobiazgowym Salamona Hochhaueera przeciw niemu ustanowiono dlań kuratora Kościa Wijtiaka z Losiego i termin do rozprawy na dzień 16 czerwca 1891 o godzinie 8 rano wyznaczono.

Muszyna, 17 kwietnia 1891.

L. 636 (3697 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Przemyślu zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Ludwika Kwaśniewskiego, że w skutek pozwu wniesionego przeciw niemu przez Teodora Danesza o zapłatę 50 zł. dlań kuratorem adw. dr. Smutny w Przemyślu ustanowiony i termin do rozprawy drobiazgowej na 9 lipca 1891 wyznaczony został.

Wzywa się Ludwika Kwaśniewskiego, aby przed terminem powyższym możliwe do wody kuratorowi dostarczył lub innego zastępcę Sądowi w czas przedstawił, inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisze.

Przemyśl, 23 kwietnia 1891.

L. 25096 (3644 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Drohobyczu zawiadamia z życia i miejsca podytu niewiadomych Adama Spanier i Johana Spanier, że dnia 18 grudnia 1890 wytoczył Franciszek i Anna małż. Racina pozew ustny o uznanie prawa dzierżawy realności lk. 3 w Neudorfie za zgasłe, na który wyznaczono, po ustanowieniu kuratora w osobie adw. dr. Gelehrtera, termin na dzień 15 czerwca 1891 o godzinie 9 rano B. N. 5

Adam i Johan Spanier mają sądowi wskazać swego pełnomocnika lub kuratorowi udzielić informacyi, bo inaczej skutki z zaniedbania sobie samym przypisać będą musieli.

C. k. Sąd powiatowy.

Drohobycz, dnia 20 grudnia 1890.

L. 267 (3632 3—3)

C. k. Izba notaryalna w Tarnowie wzywa interesowanych, aby swe pretensye, jakieby sobie z §. 25 ust. not. do zaspokojenia kaucyi śp. Stanisława Znamirowskiego c. k. notaryusza w Gorlicach, a poprzednio w Sokalu, jako też z drugiej kaucyi, którą śp. Sanisław Znamirowski za urzędowanie b. zastępcy swego w Gorlicach Aleksandra Paczoskiego i każdorazowego następnego substytuta swego poręczył, rościli, w przeciągu sześciu miesięcy, od trzeciego umieszczenia tego edyktu w rządowej „Gazecie Lwowskiej" licząc do tej Izby notaryalnej zgłosili, gdyż inaczej po upływie tego terminu kaucye te za wolne od wszelkiej odpowiedzialności uznane zostaną i zezwolenie na wykreślenie pierwszej kaucyi ze stanu biernego realności pod uk. 274 w Starym Jażowie położonej oraz na wydanie drugiej w papierach wartościowych złożonej z depozytu sądowego, wykazanemu spadkobiercy śp. Stanisława Znamirowskiego wydane będzie.

Z c. k. Izby notaryalnej.

Tarnów, 27 maja 1891.

L. 1991 (3637 3—3)

C. k. miej. deleg. Sąd powiatowy w Kołomyi podaje do publicznej wiadomości, iż ustanowił w myśl § 276 uc. i § 512 pr. dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu pierwpozwanego Antoniego Juliana Szlezaka celem przesłuchania tegoż na pozew de praes. 8 maja 1888 l. 7324 względnie wniesienia przez niego obrony, kuratora ad actum w osobie adw. dr. Milgroma z substytucyą adw. dr. Schustera i to na koszt i niebezpieczeństwo niewiadomego z miejsca pobytu Antoniego Juliana Szlezaka i zarazem wzywa się edyktalnie niewiadomego z miejsca pobytu pierwpozwanego Antoniego Juliana Szlezaka, ażeby albo ustanowionemu dlań kuratorowi udzielił ze swej strony dowodów, albo też innego pełnomocnika Sądowi przedstawił; przyczem się nadmienia, że termin do wniesienia obrony na pozew de praes. 8 maja 1888 l. 7324 na dzień 10 czerwca 1891 wyznaczono.

Kołomyja, dnia 20 grudnia 1890.

L. 16029 (3347 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brodach wiadomem czyni, iż dnia 11 października 1886 zmarł w Hołoskowicach śp. Hryć Kowal z pozostawieniem testamentu z daty: Brody dnia 24 września 1886, którym syna swego Łucia Kowala ustanowił uniwersalnym spadkobiercą legując synowi Petrze Kowalowi par. gr. l. 260 i 1497 w gminie Hołoskowice na własność z prawem używania dożywotniego takowych na rzecz Tekli Kowal.

Sąd nieznając pobytu Petra Kowala wzywa, go by w przeciągu roku jednego licząc od dnia wyrażonego zgłosił się w tymże sądzie i wniósł oświadczenie przyjęcia spadku, w przeciwnym razie spadek byłby przeprowadzony z dziedzicami zgłaszającymi się i z kuratorem Jackiem Baczyńskim dla niego ustanowionym.

Brody, dnia 18 października 1889.

Sassów.

W Zakładzie kąpielowym pomieszkania letnie urządzone do wynajęcia. — Restauracya, poczta, telegraf i apteka w miejscu. Mila od stacyi kolei w Złoczowie. Bliższych szczegółów udzieli zarząd dóbr w Sassowie. 3682

Powiatowy Zarząd Kółek rolniczych
w Łańcucie
otwiera centralny
magazyn towarów korzennych
dla istniejących w powiecie sklepików.

Poszukuje się przeto dobrych i tanich firm, od których możnaby większemi ilościami sprowadzać towar odpowiadający wymogom miejscowym.

Oferty i próbki przysyłać należy pod adresem: „Powiatowy Zarząd Kółek rolniczych w Łańcucie“. 3549

Nadmłynarz

liczący lat 36, żonaty, bezdzietny, mogący się wykazać chlubnemi świadectwami i znajomością techniki, poszukuje posady lub administracyę młyna ze złożeniem kaucyi.
Adres post. rest. T. Z. Lwów. 3623

Pierścionki zaręczynowe,
obrączki ślubne, kompletne
wyprawy weselne
oraz wszelkie 5538
biżuterye ze złota i srebra
poleca po najprzystępniejszych cenach
JAN JARZYNA
jubiler i złotnik,
we Lwowie, hotel Europejski, pl Maryacki

Rzepa
pastewna ściernianka
(Stoppelrübensamen)
nasienie świeże i pewne. 1 litr 1 zł.
poleca 3564
Jan Bulsiewicz
skład nasion w Bochni.

Wynalazek p. LESUEUR
w Paryżu.
EAU ALLEMANDE

na spędzenie piegów i liszaj, zapobiega zmarszczkom, bieli płeć. Dla uniknienia fałszerstwa i naśladownictwa wymagać należy marki ochronnej Stowarzyszenia francuskiego „Union de fabricants“ na każdym flakonie.

Do nabycia w Paryżu u p. Gastelier, 47, rue de la Chaussée d'Auten; we LWOWIE skład prawdziwej wody znajduje się wyłącznie w aptekach pp. Mikolascha, Wewiórskiego i Zygmunta Ruckera. 1442

The Purgatif-Chambard
ziółka przeczyszczające
Pana CHAMBARD w Paryżu



W skład których wchodzą wyłącznie rośliny i kwiaty, stanowią środek przeczyszczający, najprzyjemniejszy i najtańszy. Osoby, bez różnicy płci i wieku, mogą go zażywać bez oderwania się od zajęć. Skutkują najpomyślniej przeciw zawrotom głowy, migrenom, nudnościom, niestrawnościom, bicìu serca, zatwardzeniu, podniecają funkcye trawienia i cyrkulacyę krwi ułatwiają.

We Lwowie w aptekach Pp. Mikolascha, Ruckera i Wewiórskiego. 1943

Na premium
dla dziatwy szkolnej
Książeczka do modlenia
ułożona według nauki kościoła rzymsko-kat.
Nowe wydanie
z dołączeniem pieśni nabożnych
i Ministrantury.

Cena 20 ct. Oprawna w ładne kolorowe angielskie płótno 35 ct. 10 książeczek opr. zł. 3.
W. MANIECKI
DRUKARNIA NARODOWA
Lwów, ulica Kopernika l. 7. 3707

Cec. król. wył. uprzyw.
Ekstrakt orzechowy
do farbowania siwych włosów
wynalazku **A. Maczuskiego,** parfumera
w Wiedniu, Kärntnerstrasse 19

Ekstraktem tym, który wyrabiany jest z zielonych łupin orzecha włoskiego, najłatwiej i najpewniej farbować można siwe włosy na kolory: **blond, szatyn, brunatny i czarny;** nadając włosom najdalej po 15 minutach kolor właściwy, tak że kolor ten przy myciu nie schodzi. — Ze wszystkich znanych farb do włosów, **ekstrakt orzechowy,** jako czysto roślinny, ani zdrowiu, ani włosom nieszkodliwy, bez porównania lepszy jest od wszelkich innych farb, części metaliczne zawierających. 3030

1 flakon ekstraktu orzechowego . . . zł. 3
1 słoik pomady orzechowej . . . . „ 2
1 flakon olejku orzechowego . . . . „ 1

We Lwowie u Zygm. Ruckera apt., tudzież Leopolda Fausta, ulica Sykstuska 2.

Wielki wybór zegarków wszelkiego rodzaju najnowsz. konstrukcyi



zegarków genewskich złotych i srebrnych
poleca firma
Konrada Schneikarta
Lwów, ul. Halicka l. 25

Reperacye wszelkiego rodzaju wykonywa jak najdokładniej pod gwarancyą dwuletnią, a posiadając długoletnią praktykę w tym zawodzie, każde zlecenie P. T. odbiorców ku zupełnemu zadowoleniu wykonywuje.

Magazyn niniejszy otrzymał właśnie teraz świeży transport bardzo dobrych zegarków męskich i damskich.
(Lwów Impressa) 3414

IZYDOR WOHL
ulica Sykstuska L. 5
we Lwowie
poleca szan. P. T. Publiczności
swój wyłączny skład
HERBATY ROSSYJSKIEJ
założony w roku 1870.

				zł.	ct.
Kaysow,	dosk. czarna	½ kilo	zł.	1	50
„	„ melange	„	„	1	80
Suszong,	wyborna	„	„	2	—
„	najlepsza	„	„	3	—
Melange,	karawanowa	„	„	4	—
Fu-Czu Fu	Nr. I	„	„	[illegible]	20
„	Nr. II.	„	„	4	60
„	Nr III.	„	„	6	—
K. & S. Popow	funt 1 r. 10 k.		„	2	40
„	„ 2 r. — k.		„	[illegible]	—
„	„ 2 r. 50 k.		„	3	75
Wysiewki,	wyborna	¼ kilo	„	1	60
„	H. prima	„	„	1	80
„	non plus ultra	„	„	2	50

Łaskawe zlecenia odwrotną pocztą, opakowanie franko. 7362

Z Najwyższego polecenia Jego c. i k. Apostolskiej Mości.
Bogato uposażona, a przez c. k. Dyrekcyę loteryj gwarantowana
XXVII. LOTERYA PANSTWOWA
na cywilne cele dobroczynne.
3.091 wygranych w ogólnej kwocie 170.000 złotych,
mianowicie
1 wygrana na 100.000 zł. z 2 poprzedniemi i 2 następnymi wygranymi po 500 zł., 1 wygrana na 15.000 zł. i 1 wygrana na 5.000 zł.
1 wygrana na 4.000 zł., 1 wygrana na 3.000 zł., 1 wygrana na 2.000 zł., 1 wygrana na 1000 zł. i 80 wygranych po 100 zł. w gotówce, nakoniec wygrane ze seryj w łącznej kwocie 30.000 zł.

Ciągnienie nastąpi nieodwołalnie dnia 11 czerwca 1891.
Los kosztuje 2 zł. w. a.

Bliższe szczegóły zawiera plan gry, który wraz z losami w oddziale dla loteryj państwowych, miasto, Riemergasse nr. 7, II piętro, Jakoberhof, tudzież w licznych miejscach sprzedaży losów bezpłatnie otrzymać można.
Losy przesyła się franko. 2373
Wiedeń, w marcu 1891.
Z c. k. Dyrekcyi loteryj rządowych.
Oddział loteryi państwowej.

Cenniki wraz z warunkami spłaty dla c. k. urzędników państwowych na
Uniformy i składowe części tychże
służące do zupełnego umundurowania przesyła franko
Uniformsanstalt zur „Kriegsmedaille“
Maurycego Tiller'a & Co. c. k. dostawcy nadwornego
W Wiedniu, VII Mariahilferstrasse 22. 4

TARNÓW. — RZESZÓW. — KOŁOMYJA.

Tarnów — CENTRALNY SKŁAD PAPIERU — Kamil Baum

Rzeszów — Pierwszy specyalny SKŁAD PAPIERU — Kazimierz Baum

Kołomyja — CENTRALNY SKŁAD PAPIERU — Józef Accord

Niniejszem uwiadamiamy Szanownych naszych Odbiorców, że **zawarliśmy kartel handlowy** z fabrykami papieru, piór, ołówków, laku etc. W skutek naszego kartelu jesteśmy w możności dostarczać wszelkich materyałów wchodzących w zakres handlu papieru **taniej i lepiej** jak każda inna firma w kraju i zagranicą.
2525

KARTEL HANDLOWY.



Skład kawy
w najlepszym gatunku Ceylon i amerykańskiej
Artura Kościckiego
we Lwowie, Chorążczyzna 22.
Ceny w miejscu: 1 kilo 1 zł. 90 ct. aw.
na prowincyi: 4¾ kilo 9 zł. 60 ct. franko.

Nie mam wcale tych gatunków kawy, które drudzy pod nazwą mojego godła ogłaszają, każdy sam się przekonać może, czy dostanie gdzieindziej **po tej cenie taką kawę jak moja co do jakości i smaku.**

Najlepsza kawa palona pół kilo zł. 1 ct. 20.

⅛ kilo najlepszej herbaty 75 ct. — ⅛ kilo najl. okruchów ct. 50. — 1 but. koniaku zł. 2 — 1 butelka starki zł. 1 — 1 but. Coctail amer. zł. 1 do 2.50. 5



AVIZO!

Niniejszem pozwalam sobie zawiadomić Szanowną P. T. Publiczność, iż mój

SKŁAD OBUWIA
we Lwowie
znacznie powiększyłem

a zarząd takowego spoczywać będzie odtąd w rękach p. **Leona Randa,** który filię moję we Lwowie urządził, a obznajomiony z wymaganiami Sz. P. T. Odbiorców, pod każdym względem zadowolić ich potrafi.

Polecając więc Szan. P. T. Publiczności moje
wyroby obuwia męskiego damskiego i dziecinnego
na sezon wiosenny i letni

zapewniam, iż usilnem mojem staraniem będzie dostarczać towaru w najlepszej jakości po bajecznie niskich cenach.
1945

Alfred Fränkel
skład obuwia mödlingskiego
we Lwowie, ulica Hetmańska 12.

Zdrojowisko solankowo-borowinowe
i
Zakład wodoleczniczy 2962

MORSZYN

otwarty od 1. maja.
Ceny do 15 czerwca zniżone.
Poczta i telegraf w miejscu.
Bliższych objaśnień udziela
Dr. A. Medvey.

Zmiana pomieszkania. 3613

Dr. Antoni Roicki (Berger)

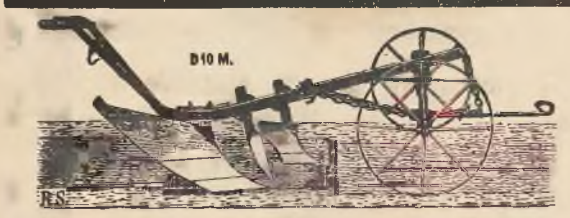
specyalista od lat 20 dla chorób skórnych i zakaźnych,
mieszka obecnie przy ulicy Sokoła i róg Chorążczyzny nr. 1, pierwsze piętro.
Jego poradnik dla mężczyzn po zł. 1.20, dyskretnie pocztą zł. 1.50; dla kobiet ct. 60, pocztą 80 ct.
Ordynuje rano od 9—10, po poł. od 3—5 godziny.
Na listy honorowane bezzwłoczna odpowiedź.

Zakład fotograficzny

Karola Roszkiewicza

istniejący od lat 7 we Lwowie, został przeniesiony z placu Maryackiego l. 3 do nowo wybudowanego atelier w hotelu Europejskim w parterze
i urządzony podług najnowszych wymagań z aparatami błyskawicznemi, światło zaś dzienne do zdjęć fotograficznych zastosowane do nowoczesnej sztuki na wzór pierwszorzędnych zakładów zagranicznych.
Z wysokiem poważaniem
Roszkiewicz.

Swieże deserowe
winogrona hiszpańskie
po zł. 1.40 kilo,
kalafiory włoskie
po 60 ct. kilo
kwiczoły, jarząbki, kuropatwy itp.
poleca handel
St. Markiewicza
we Lwowie, 7830
w Rynku pod l. 42.



Główny skład i wyłączne zastępstwo dla całej Galicyi fabryki pługów, siewników i wszelkich narzędzi rolniczych
Rud. Sacka
w Plagwitz pod Lipskiem,
u S. A. Bubera Synów we Lwowie
ulica Jagiellońska L. 13. 3650

Karol Bałłaban we Lwowie

poleca 3238

Swieże wody mineralne

ze zdrojowisk naturalnych.
Co czternaście dni świeży transport.

Magazyn gotowych sukień męskich
pod firmą:

„Pierwsza Spółka krawców lwowskich"

we Lwowie, ulica Hetmańska l. 4
jest obficie zaopatrzony w najmodniejsze ubrania męskie wiosenne i letnie
li tylko własnego wyrobu i sprzedaje po bardzo niskich cenach.
Wszelkie zamówienia wykonywują się w jak najkrótszym czasie trwale i gustownie.
1729 **Zarząd**

TRUSKAWIEC

Zakład zdrojowo-kąpielowy i stacya klimatyczno-leczn.
w Galicyi Wschodniej.
Urząd pocztowy i telegraficzny w miejscu.
Koleją Karola Ludwika, koleją państwową, Lwowsko-Czerniowiecko-Jasską i węgiersko-galicyjską do Drohobycza.

Zdrojowisko i uzdrojowisko w uroczej górskiej okolicy (415 m. n. p. m.) niezwykle bogate w najrozmaitsze środki lecznicze. Zdroje słone i słono-glauberskie w zupełności zastępujące Kissingen, Hamburg, Marienbad, Kreuznach, Veynhausen, Wiesbaden itd. itd.

Najsilniejsza w Europie solanka siarkowcowa, szczawa, alkalowo-ziemna, kąpiele słono-siarkowcowe, przewyższające wszelkie inne kąpiele słone, słone jodo-bromowe i słono-siarczane w kraju i zagranicą. Kąpiele siarczane, kąpiele borowinowo-żelaziste, kąpiele mułowo-słone i słono-siarczane. Natryski nosowe. Leczenie elektrycznością. Mięsienie. Żętyca. Mleko. Apteka i skład wód mineralnych. Tusze ze słodkiej wody.

Zalecane przez najznakomitszych lekarzy krajowych i zagranicznych w cierpieniach skrofulicznych, gośćcowych, dnowych, syfilitycznych, w przewlekłych chorobach przewodu pokarmowego, chorobach nerek i pęcherza, w rozmaitego rodzaju chorobach kobiecych skórnych i nerwowych.

Ordynuje lekarz zdrojowy dr. Aureli Piech, cesarski radca z Jarosławia i dr. Stanisław Dekański z Krakowa i dr. Emil Wechsler ze Lwowa. Przeszło 300 pokoi wygodnie urządzonych, piecami zaopatrzonych, z łóżkami żelaznemi i materacami od 50 ct. do 3 zł. dziennie. Kaplica łacińska, cerkiew ruska, czytelnia dla pań i panów, doborowa orkiestra, sala balowa, fortepian, przyrządy do gier towarzyskich, trzy restauracye z zakładową na czele, cukiernia, kawiarnia, restauracye izraelickie, sklepy, fryzyer, cyrulik i t. d Skwery ozdobne, prześliczne spacery, wycieczki w okolice, zabawy towarzyskie, reuniony i t. d.

☞ W pierwszym od 25 maja do 1 lipca i ostatnim sezonie od 15 sierpnia do 25 września pomieszkania w domach zakładowych o 30 procent tańsze. Wszelkiego rodzaju zamówienia przyjmuje i wszelkich objaśnień udziela Zarząd zdrojowy w Truskawcu. ☜

Ubodzy uwzględnieni będą tylko w pierwszym sezonie do 15 czerwca i w trzecim sezonie od 15 sierpnia, a pozostający dłużej nad trzy dni po pierwszym sezonie t. j. po 1 lipca opłacają taksę całkowitą. (Przedruk nie będzie opłacony) 2602

Częściowa wysprzedaż.

Prawdziwe brylantowe kolczyki „Ocasion" w rozmaitych cenach.

Zakupiwszy wielkie zapasy z fabryk zagranicznych najrozmaitsze 2682
biżuterye złote i srebrne
najnowszych i najpiękniejszych fasonów, jak: kólczyki, broszki, bransolety, łańcuszki, sygnety, pierścionki, medalioniki, także **zegarki męskie i damskie** złote i srebrne, jakoteż w nowym guście **srebro stołowe**, tace, kubki, vinaigrier, lichtarze, cukiernice, biurowe (srebrne) rekwizyta: podstawki, kałamarze itd. także **zegary antyki z bronzu** i wiele innych przedmiotów, sprzedaje takowe o 10, 20, 30 i 40 prc. **niżej cen fabrycznych.**
Magazyn jubilersko-zegarmistrzowski
J. DĄBROWSKI
we Lwowie, ulica Halicka L. 17.

Zegarki złote kluczykiem do nakręcania od 12 zł. i wyżej.

IWONICZ

Zakład zdrojowo-kąpielowy
szczawy alkal. słone, jod i brom zawierające,
skuteczne w chorobach skrofulicznych i ich złośliwych następstwach, w chorobach skórnych, syfilitycznych, reumatyzmie, nieżytach błon śluzowych, zapaleniach stawów i okostnej, oraz w rozlicznych chorobach kobiecych.

Kąpiele mineralne, wzbogacone nowo odkrytem w głęb. 371 mtr. źródłem słono-jodowem o niewyczerpanej obfitości, kąpiele borowinowe, tuszowe i basenowe.
Mleko, żętyca, inhalatoryum.
Znakomita stacya klimatyczno-lecznicza.
Instytut leczniczo-pedagogiczny dla chłopców pod kierunkiem prof. gimn. lwowskiego dr. Waigla i lekarza zakładowego.
Pora kąpielowa podzielona na trzy sezony od 20 maja do końca września. Mieszkania w pierwszym i ostatnim sezonie tańsze
Rady lekarskiej udzielają dr. Klemens Dębicki lekarz zakładowy i dr. Kazimierz Kaden.
Składy wód mineralnych, soli i ługu na kąpiele domowe we wszystkich aptekach i handlach wód w kraju i zagranicą.
Prospekta rozsyła opłatnie Dyrekcya. 2765

Perła tatrzańska
Stacya klimatyczna.

ZAKOPANE

W miejscu apteka,
poczta i telegraf.

zakład wodoleczniczy dr. Chramca

otwarty cały rok.

Do końca czerwca ceny zniżone a to dziennie od 3 zł. 50 ct. począwszy za pokój kompletnie urządzony z pościelą, pożywienie i kąpiele. — Goście korzystają bezpłatnie z zakładowej biblioteki, bilardu, fortepianu, czytelni, kręgielni i gimnastyki. Prospekta na żądanie.
☞ Z powodu licznego zjazdu gości w sezonie letnim, uprasza administracya zakładu o listowne lub telegraficzne poinformowanie się przed przybyciem, czy pokój na razie jest do dyspozycyi. ☜

Dr. A. Chramiec,
dyrektor i właściciel zakładu wodoleczniczego w Chramcówkach

LUBIEŃ

Zakład kąpielowy wód siarczanych

w pobliżu Lwowa i stacyj kolejowych w Gródku i Szczercu położony
otwartym zostaje dnia 20 maja.

Urząd pocztowy, telegraficzny i apteka w miejscu. Codzienna poczta wozowa pomiędzy Lwowem a Lubieniem po 75 ct., wózkiem z Gródka po 40 ct. od osoby.
Lekarz zakładu dr. Z. Rieger radca zdrowia,
Łazienki z wannami porcelanowymi i terassą, takież posadzki. Kąpiele siarczano-mułowe parą ogrzewane. Leczenie elektrycznością i masażą (maser i maserka fachowo uzdolnieni).
Nowość! Przyrząd rozpylający wodę siarczaną do leczenia chorób nosa, gardła i płuc, niewyłączając gruźlicy. Kąpiele zimne rzeczne.
Pomieszkania z urządzeniem i pościdlą (materace sprężynowe) w cenie od 50 ct. do 1.20 dziennie. Pewna liczba mieszkań do opalania.
W sezonie pierwszym od 20 maja do 20 czerwca i w trzecim od 20 sierpnia, ceny mieszkań o 20 prc. tańsze. W tymże czasie doznają opustu ubodzy chorzy opatrzeni w świadectwa przez c. k. starostwa potwierdzone.
Fiakier zakładowy po stałych cenach za wszelkie jazdy.
Obszerny wzorowo utrzymany park, cienisto świerkowe chodniki. Kaplica z codz. Mszą św.
Wszelkich wyjaśnień udziela na żądanie Dyrekcya zakładu. 2795

Dom bankowy i kantor wymiany

M. KLARFELD

we Lwowie, przy ulicy Hetmańskiej l. 6,
kupuje i sprzedaje 2203
wszelkie papiery wartościowe i monety
po kursie dziennym bez doliczenia prowizyi.
Przyjmuje także zlecenia dla giełdy wiedeńskiej i berlińskiej.
Wszelkie papiery wartościowe wylosowane, tudzież płatne kupony, przyjmuje za gotówkę bez wszelkiego potrącenia.
Zlecenia z prowincyi uskuteczniają się odwrotną pocztą.



Christofle & Ska

Wiedeń
I.
Opernring
5.

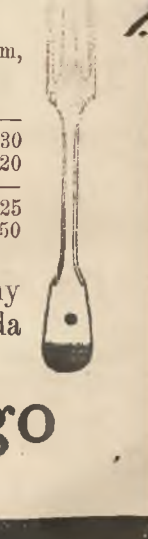
c. k. nadworni dostawcy
Najwyższe nagrody na wszystkich wystawach światowych.
grubo i trwale platerowane przedmioty stołowe, w rozmaitych kombinacyach kasety wyprawowe, serwisy herbaciane i kawowe, zastawy na ciasta, konserwy i owoce
w pojedynczem i najbogatszem wykonaniu.



Specyalne przedmioty
dla hoteli, restauracyj, kawiarń, pensyonatów, klubów, menaży oficerskiej i dla okrętów.
Ilość nakładu srebra jest na każdym przedmiocie oznaczona stemplem, jako też całkowite nazwisko „CHRISTOFLE".
Jedyne zastępstwo prawdziwych sreber.

12 łyżek stołowych . .	zł. 17.—	12 łyżeczek do czar. kawy	zł. 7.—
12 grabków „ . . .	17.—	1 chochla do zupy 6.15	5.30
12 nożów „ . .	17 —	1 chochelka do śmietanki .	3.20
12 grabków desertowych	15.—	1 łyżka półmiskowa . . .	4.—
12 nożyków „ .	15.—	12 podstawek pod noże . .	8.25
12 łyżeczek do kawy . .	9.—	1 grabek do szynki . . .	1.50

Cenniki illustrowane gratis.



Zwraca się uwagę P. T. Szan. Publiczności, iż jedyny specyalny i główny skład naszych wyrobów posiada li tylko handel jubilerski
Juliana Strzeleckiego
we Lwowie, Rynek, 45.

Z Drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego L. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber.) Papier z fabryki papieru Fiałkowskich.